ZSRR

Propozycje uregulowania konfliktu bliskowschodniego

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki zaproponował w niedzielę zwołanie międzynarodowej konferencji na temat Bliskiego Wschodu, która miałaby doprowadzić do wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich okupowanych od 1967 r. i do powstania na zachodnim brzegu Jordanu niepodległego państwa palestyńskiego, obejmującego także wschodnią Jerozolimę i strefę Gazy.

W myśl propozycji radzieckiej, ogłoszonej przez agencję TASS, państwo palestyńskie samo określiłoby charakter swych stosunków z sąsiadami i — gdyby uznało to za wskazane — mogłoby utworzyć konfederację. Wszystkie strony konfliktu, w tym Izrael i państwo palestyńskie, zobowiązałyby się szanować wzajemnie swą suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną. Gwarantami prawa wszystkich państw regionu do bezpiecznego i niezawisłego istnienia i rozwoju mogliby być stali członkowie Rady Bezpieczeństwa, lub Rada Bezpieczeństwa jako całość.

Francja

L. Fabius za zwrotem W. Brytanii wkładu do budżetu EWG

PARYŻ (PAP) — Premier Francji Laurent Fabius wyraził opinię, że Wielka Brytania musi otrzymać zwrot części swych wkładów finansowych do budżetu EWG. Premier skomentował piątkową decyzję parlamentu zachodnioeuropejskiego, który zamroził wypłatę kwoty 630 mln dolarów z tytułu nadwyżek wpłaconych przez Londyn do budżetu EWG za rok 1983.

Szef rządu francuskiego zaznaczył, że należy przeprowadzić to, co zadecydowano podczas ostatniego spotkania na „szczycie" przywódców państw i rządów państw wspólnoty w Fontainebleau w ubiegłym miesiącu. Zebrani tam przywódcy państw „dziesiątki" uzgodnili, że Wielka Brytania uzyska zwrot wspomnianej kwoty. Parlament w Strasburgu przegłosował natomiast wstrzymanie tej wpłaty, przynajmniej do czasu, zanim dodatkowy budżet pozwoli pokryć braki we wspólnej kasie wspólnoty na rok 1984.

Hongkong

Rozmowy Howe'a w Pekinie

PEKIN (PAP) — Przebywający w Pekinie od soboty brytyjski minister spraw zagranicznych, Geoffrey Howe przeprowadził w niedzielę trzecią rundę rozmów ze swoim chińskim odpowiednikiem, Wu Xueqianem. Żadne informacje na temat treści i przebiegu rozmów do kół dziennikarskich nie dotarły. Źródła brytyjskie ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że toczyły się one w „przyjaznej atmosferze i były owocne".

Nie ulega wątpliwości, że zasadniczym przedmiotem rozmów jest kwestia warunków na jakich Chiny przejmą Hongkong od Wielkiej Brytanii, co ma nastąpić w 1997 roku. Pobyt Howe'a w Pekinie rozumie się jako próbę przełamania impasu w jaki zabrnęły rokowania prowadzone na ten temat od prawie dwóch lat na niższym szczeblu.

Założenia przyszłorocznego planu

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR poświęcona konsultacji założeń CPR na 1985 r. w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Naradę prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC **Kazimierz Barcikowski.** Założenia CPR oraz zasady społecznej konsultacji przedstawił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier **Manfred Gorywoda.** W dyskusji zwrócono uwagę na następujące problemy:

Realizacja planu w 1985 r. będzie kolejnym krokiem realizacji zadań IX Zjazdu PZPR, określonych w NPSG na lata 1983—1985. Szczególną uwagę poświęca się w założeniach CPR kwestii osiągania równowagi gospodarczej. Na tej drodze poszukuje się głównych możliwości poprawy warunków życia społeczeństwa oraz lepszego funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych. Założenia CPR na 1985 r. przewidują wykonanie w 1985 r. trzech przedsięwzięć prowadzących do umocnienia równowagi gospodarczej.

Po pierwsze — proponuje się zredukowanie popytu na inwestycyjne roboty budowlano-montażowe o blisko 100 mld zł. Dzięki temu zmniejszy się wpływ na rynek pieniędzy nie znajdujących pokrycia w przyroście dostaw towarów i usług, a także będzie możliwe zwiększenie rynkowej podaży materiałów budowlanych i inwestycyjnych.

Po wtóre — proponuje się przeznaczenie całości 4-procentowego wzrostu dostaw towarów i usług na rynek, jaki przewiduje się osiągnąć w 1985 r. na poprawę równowagi rynkowej, tj. na zamknięcie luki inflacyjnej. Tym samym poprawiłyby się warunki dokonywania zakupów. Powstałyby też przesłanki do ograniczenia spekulacji oraz zjawiska oszczędności pieniężnych wymuszonych brakiem towarów. W tych warunkach zwiększy się siła motywacyjna dochodów.

Po trzecie — zmierza się do znacznego zmniejszenia inflacyjnego ruchu cen i ograniczenia podwyżek cen w roku przyszłym do wielkości ok. 9 proc.

Realizacja tych zadań będzie wymagać podniesienia wydajności pracy w tempie odpowiadającym założonemu

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 180 (10 260) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 30. VII.1984 r. Cena 5 zł

Także w miejscu zamieszkania

Wakacje na piątkę

Harcerskie „Nieobozowe lato" ❁ TPD-owskie „pogotowie wakacyjne" ❁ Wycieczki i biwaki

INFORMACJA WŁASNA

Wakacje w pełni. Wiele dzieci przebywa na obozach i koloniach, wypoczywa nad morzami i w górach, w lasach i nad jeziorami, przemierza turystyczne szlaki. Ale spora ilość najmłodszych nigdzie nie wyjechała, albo już wróciła z pierwszych turnusów i przebywa w miejscu zamieszkania. Jak spędza ona czas wolny? Kto pomaga im w zorganizowaniu zajęć? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w komendach Chorągwi ZHP i zarządach wojewódzkich TPD.

HARCERSKIE „LATO Z PIĄTKĄ"

Sztab Nieobozowej Akcji Letniej Głównej Kwatery ZHP zaproponował tegorocznym wakacyjnym zastępom „Lato z piątką", czyli sposób na atrakcyjne i pożyteczne spędzanie wolnego czasu. Znajduje się tam pięć zestawów po pięć zadań, do wyboru. I jeszcze jeden zestaw, specjalny. Wydrukowano je wszystkie w „Świecie Młodych".

Zadania realizują grupy NAL w całym naszym regionie, walcząc o tytuł „Zastępu na piątkę". Jakie to są zadania? Na każdą pogodę, zainteresowania, możliwości. Pierwszy nosi tytuł „Pod dachem bazy". A więc trzeba postarać się o własną siedzibę (namiot, szałas, jakaś szopa), a tam już można rozgrywać turnieje, czytać książki, spotkać się na podwieczorku, urządzić rewię mody. Zestaw „Na podwórku i boisku" zawiera zadania sportowo-rekreacyjne. „Słoneczna we-

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie obrad rady gospodarczej ONZ

Wystąpienie delegata Polski

GENEWA (PAP) — W Genewie zakończyła się sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Przedmiotm obrad była sytuacja w zakresie handlu światowego i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Na sesji stwierdzono m.in., że kraje kapitalistyczne są nadal dalekie od wyjścia z kryzysu gospodarczego, co odbija się również na krajach rozwijających się, których sytuacja finansowa jest w wielu wypadkach katastrofalna. Jedną z głównych przyczyn obecnych trudności w gospodarce światowej — stwierdzono na sesji — są deficyty w budżetach państw zachodnich, wywołane wyścigiem zbrojeń, utrzymywane nadal przez USA wysokie oprocentowanie kapitału. Olbrzymie zadłużenie krajów rozwijających się oraz nasilanie się protekcjonalizmu w gospodarce światowej.

Agresywnemu i obstrukcyjnemu kursowi USA i ich sojuszników na sesji Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne przeciwstawiły kurs na ograniczenie wyścigu zbrojeń, zapobieżenie katastrofie nuklearnej i rozwijanie współpracy międzynarodowej.

*

Na ostatnim posiedzeniu rady zabrał głos przewodni-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

ROZMOWY CEAUSESCU — — MARCHAIS

● *BUKARESZT. Sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu spotkał się w miejscowości letniskowej Neptun z sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej Georgesem Marchais, przebywającym w Rumunii.*

Podczas spotkania kontynuowano wymianę poglądów, które dotyczyły problemów wiążących się ze stosunkami dwustronnymi, sytuacją polityczną w świecie oraz międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym.

EKSPLOZJA W PASZAWARZE

● *LONDYN, PARYŻ — Agencje AFP i Reutera donoszą z Islamabadu, że w sobotę w trzech miejscowościach pakistańskiej północnozachodniej prowincji granicznej wybuchły bomby zabijając 12 osób, 50 dalszych raniąc. Ofiarami wybuchu w Paszawarze (pięć osób) są kontrrewolucjoniści afgańscy organizujący działalność antyafgańską z terytorium Pakistanu. Drugi ładunek eksplodował w miejscowości Parasziner, gdzie w zeszłym roku doszło do walk między szyitami i sunnitami.*

Trzecia bomba wybuchła w miejscowości Szitrel, jednak ofiar w ludziach nie zanotowano.

Przedstawicielom Zespołu Pieśni i Tańca Białostocczyzny „Kurpie Zielone", uhonorowanego medalem BTK składa gratulacje I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk.

Fot.: JAN MALEC

Społeczny ruch kulturalny

Z pasją w metryce

INFORMACJA WŁASNA

Trudno sobie wyobrazić sprawne funkcjonowanie szeregu instytucji kulturalnych i ich integrującą rolę w poszczególnych środowiskach bez wsparcia społecznego ruchu kulturalnego, skupiającego setki, często bezimiennych pasjonatów tej — potrzebnej nam jak powietrze — dziedziny życia. Obecnie na terenie województwa białostockiego w 16 towarzystwach regionalnych działa 1632 członków, w 5 towarzystwach specjalistycznych — ponad 1280 oraz w 4 oddziałach stowarzyszeń zarejestrowanych centralnie (m.in. oddział Polskiego Związku Filatelistycznego i oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej) — ponad 6860 członków.

Interesującą działalność mimo często niedogodnych warunków prowadzą towarzystwa regionalne, m.in. w Hajnówce, Tykocinie, Dąbrowie Białostockiej, Brańsku, Knyszynie. Towarzystwa te, sfederowane w Białostockim Towarzystwie Kultury zajmują się upowszechnianiem wiedzy o własnym regionie.

Ciąg dalszy na str. 3

Na budowie Pomnika-Szpitala — Centrum Zdrowia Matki-Polki

ŁÓDŹ (PAP) — 28 bm. na budowie Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki - Polki zakończył pracę pierwszy międzynarodowy hufiec junaków.

Pracowało przez miesiąc 60 junaków z Bułgarii, 26 z Węgier i 85 z NRD oraz ponad 200 dziewcząt i chłopców z 10 województw z całego kraju.

Zastępca dyrektora budowy Ludwik Rozengart i zastępca komendanta międzynarodowego hufca Marek Kieszkowski w rozmowie z dziennikarzem PAP powiedzieli: Był to pierwszy międzynarodowy hufiec. Trzeba podkreślić pracowitość młodych junaków. Powierzaliśmy im różne prace ogólnobudowlane. Wszędzie pracowali ofiarnie i wykonywali niejednokrotnie przed czasem przyjęte zadania. Np. junacy z NRD w sobotę 28 bm. dodatkowo przepracowali jeszcze społecznie z naszymi brygadami jedną zmianę.

Polska—Czechosłowacja

Nowe zasady wymiany turystycznej

PRAGA (PAP) — W Czechosłowacji opublikowano nowe zasady wymiany ruchu osobowego między CSRS i Polską, które opracowane zostały przez wspólną komisję polsko-czechosłowacką powołaną w wyniku ubiegłorocznej wizyty w PRL delegacji partyjno-państwowej CSRS z Gustavem Husakiem na czele.

Jak poinformowała agencja CTK, nowe zasady ruchu turystycznego między CSRS i PRL wchodzą w życie z dniem 1 sierpnia br. Zgodnie z nimi wymiana turystyczna organizowana przez czechosłowackie biura podróży będzie dokonywana w grupach liczących minimum 15 osób, a wyjazdy będą co najmniej 3-dniowe. Krewnych w Polsce będzie można odwiedzać na podstawie zaproszeń, które otrzymać można w komitecie narodowym.

Odbywać się też będą wzajemne wizyty uczestników ruchu oporu z okresu II wojny światowej i odwiedziny grobów poległych dokonywane na podstawie zaproszeń Czechosłowackiego Związku Antyfaszystów oraz ZBoWiD. Wyjazdy w ramach kontaktów przyjacielskich realizowane będą na podstawie zaproszeń odpowiedniego miasta, czy rejonu.

1 sierpnia ponownie otwarta zostanie też trasa przyjaźni czechosłowacko-polskiej oraz

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Temp. maks. od 18 do 20 stop. C, min od 11 do 13 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zach. i płd.-zach.

JUTRO — bez opadów, nieco cieplej.

DZIŚ imieniny — Julitty i Ludmiły.

(ms)

Biuro Prasowe Rządu podaje do ogólnej wiadomości teksty dokumentów: „Kodeks powinności urzędników państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" oraz „Prawa obywatela i obowiązki urzędnika w urzędach państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Wydanie tych dokumentów jest kolejnym przedsięwzięciem zmierzającym do poprawy funkcjonowania administracji państwowej, podnoszenia jej rangi i umacniania służebnej roli wobec społeczeństwa.

PREZES RADY MINISTRÓW
gen. armii
Wojciech Jaruzelski

Zatwierdzam

Warszawa,
dnia 22 lipca 1984 r.

KODEKS POWINNOŚCI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Urzędnik państwowy składa ślubowanie:

„W pełni świadom swoich obowiązków ślubuję uroczyście, że na powierzonym mi stanowisku przyczyniać się będę ze wszystkich sił do socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dochowam jej zawsze wierności, będę służyć państwu i obywatelom, powierzone mi zadania wykonywać będę sumiennie i starannie, a przy ich wykonywaniu przestrzegać prawa i zasad sprawiedliwości społecznej, będę wykazywać życzliwość dla obywateli i zrozumienie dla ich interesów oraz przestrzegać tajemnicy państwowej i służbowej".

Jego powinnością jest:

★ Stanie na straży konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

★ Poczucie współodpowiedzialności za umacnianie siły i autorytetu socjalistycznego państwa, jego bezpieczeństwa i obronności.

★ Kierowanie się socjalistycznymi zasadami sprawiedliwości społecznej oraz czuwanie nad ich konsekwentnym stosowaniem.

★ Kojarzenie spraw i rozwiązań lokalnych oraz środowiskowych z interesem ogólnospołecznym państwowym.

★ Działanie na rzecz pełnej realizacji zadań rozwoju społecznego i gospodarczego.

★ Dbałość o spokój wewnętrzny — ład, porządek publiczny i dyscyplinę; zwalczanie wynaturzeń społecznych, a zwłaszcza alkoholizmu, pasożytnictwa, spekulacji.

★ Pieczołowity stosunek do mienia społecznego, przeciwdziałanie marnotrawstwu, rozrzutności i niegospodarności.

★ Sumienne i terminowe wykonywanie obowiązków służbowych; egzekwowanie ich od podwładnych.

★ Ustanowienie i ścisłe przestrzeganie porządku pracy w urzędzie, punktualności, staranności i dyscypliny.

★ Przejawianie inicjatywy i operatywności; eliminowanie skostnienia i biurokratyzmu.

★ Praworządne postępowanie; zwalczania prywaty, klikowości i arogancji, nadużywania stanowisk i uprawnień.

★ Poszanowanie obywateli, ich uprawnień i równości wobec prawa; taktowne i życzliwe traktowanie; obiektywne, sprawne rozpatrywanie i rozstrzyganie wnoszonych przez nich spraw, wniosków i skarg.

★ Wymaganie przestrzegania i egzekwowania od obywateli obowiązujących w państwie zasad, norm i przepisów.

★ Wspieranie twórczej aktywności obywateli w organizacjach i stowarzyszeniach, w pracach i czynach społecznych.

★ Posiadanie wiedzy specjalistycznej i ogólnospołecznej w zakresie niezbędnym dla wykonywanych obowiązków oraz jej systematyczne pogłębianie.

★ Kierowanie się — zarówno w pracy, jak i poza nią — przyjętymi w socjalistycznym państwie normami moralnymi i regułami współżycia społecznego.

★ Zapewnienie jedności słów i czynów, dotrzymywanie zobowiązań i przyrzeczeń.

★ Dawanie przykładu kultury osobistej; skromność, taktowne postępowanie.

★ Dbałość o dobre imię i zaufanie społeczne do urzędu, instytucji i całej administracji państwowej.

PRAWA OBYWATELA I OBOWIĄZKI URZĘDNIKA

w urzędach państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

I. Obywatel w urzędzie państwowym ma prawo:

1. Uzyskać w interesującej go sprawie, do załatwienia której dany urząd jest właściwy informację:
   — komu w urzędzie można tę sprawę przedstawić,
   — jakie należy załączyć do wniosku dokumenty,
   — jakie w danej sprawie obowiązują przepisy oraz terminy,
   — czy istnieje możliwość ubiegania się o zastosowanie ulg, zmiany terminu, rozłożenia na raty należnych świadczeń itp.,
   — jakie są możliwości — w przypadku decyzji negatywnej — złożenia odwołania, skargi do sądu administracyjnego lub zażalenia do organów nadrzędnych.
2. Przedstawiać wnioski w sprawie własnej albo w interesie społecznym, osobiście lub zgłaszać do protokołu w czasie na to przewidzianym — bądź za pośrednictwem poczty.
3. Otrzymać — na żądanie — potwierdzenie na piśmie złożenia wniosku w urzędzie.
4. Uzyskać informację — jeżeli urząd w danej sprawie nie jest właściwy — do kogo należy skierować wniosek o rozpatrzenie sprawy.
5. Uzyskać informację:
   — o dyżurach radnych lub posłów przyjmujących skargi i wnioski wyborców,
   — o godzinach przyjmowania przez kierownika urzędu skarg i wniosków od obywateli.
6. Oczekiwać kulturalnego, życzliwego potraktowania oraz obiektywnego, operatywnego rozpatrzenia jego sprawy.

II. Urzędnik państwowy w stosunku do obywatela jest zobowiązany:

1. Szanować czas interesanta przestrzegając godzin urzędowania oraz sprawnie organizować przyjęcie obywateli.
2. Rzeczowo i uprzejmie traktować wszystkich interesantów, ze szczególną troską odnosząc się do weteranów walki i pracy, osób niepełnosprawnych i kobiet ciężarnych.
3. Umożliwić obywatelom przybywającym do urzędu odpowiednie warunki oczekiwania na rozpatrzenie sprawy.
4. Udzielać obywatelowi informacji niezbędnych lub przydatnych przy załatwianiu danej sprawy, przystępnie wyjaśniać treść obowiązujących przepisów.
5. Gdy istnieją ku temu możliwości prawne i faktyczne — rozstrzygać sprawę na miejscu, wręczając lub komunikując obywatelowi decyzję, a gdy takich możliwości nie ma, określić wyraźnie termin zbadania i rozstrzygnięcia sprawy.
6. W przypadku zaistnienia okoliczności, powodujących konieczność przedłużenia ustalonego terminu, dążyć do powiadomienia o tym obywatela wyznaczając nowy, ostateczny termin.
7. Wszechstronnie i cierpliwie uzasadniać podjęcie decyzji odmownej.
8. W uzasadnionych okolicznościach uprzedzić obywatela o konsekwencjach grożących mu w przypadku złożenia informacji świadomie wprowadzającej w błąd lub będącej pomówieniem urzędnika.
9. Stanowczo reagować, gdy obywatel swoim działaniem bądź też zachowaniem — zwłaszcza pod wpływem alkoholu — uchybia powadze urzędu lub narusza obowiązujące przepisy.

Nr 180 (10 260) 30.VII.1984 r.

Założenia przyszłorocznego planu

Ciąg dalszy ze str. 1

wzrostowi produkcji. Jest także uzależniona od pełnego wykonania zadań obniżki kosztów materiałowych określonych w programie oszczędnościowym.

Podkreślono, że mimo trudnych warunków w jakich będzie działać gospodarka w 1985 r. przewiduje się dalszą poprawę w świadczeniu usług społecznych, zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia, oświaty i wychowania oraz wypoczynku i rekreacji.

Wskazywano na potrzebę aktywnego inspirowania przez instancje i organizacje partyjne powszechnej dyskusji nad założeniami CPR, formułowania w toku tej dyskusji propozycji mogących zapewnić wyższy stopień realizacji celów planu, drogą zwiększania efektywności gospodarowania. Organizacje partyjne powinny także inspirować w zakładach pracy, prace nad formułowaniem założeń ich własnych planów na rok przyszły oraz ich konsultacje wśród załóg. Umożliwia to wczesny termin w jakim rząd określił założenia planu centralnego oraz zasady i instrumenty sterowania działalnością przedsiębiorstw. Organizacje partyjne powinny zatem pobudzać aktywność członków partii w poszukiwaniu najlepszych dróg realizacji zadań gospodarczych i osiągania zgodności zamierzeń przedsiębiorstw z celami określonymi w założeniach CPR. Dyskusja w organizacjach partyjnych powinna się także przyczynić do lepszego zrozumienia uwarunkowań rozwoju, głównych problemów gospodarki oraz sposobów ich rozwiązywania.

Omówiono również wyniki gospodarcze osiągnięte w I półroczu br. oraz zadania dla instancji i organizacji partyjnych wynikające z oceny tych wyników dla II półrocza br. Dotyczą one zwłaszcza zadań dotyczących poprawy efektywności, których realizacja warunkuje funkcjonowanie procesów produkcyjnych, a tym samym celów społecznych.

Wśród fastowskich włókniarzy

INFORMACJA WŁASNA

Do praktyki życia politycznego na Białostocczyźnie weszły zwłaszcza w ostatnich latach częste spotkania z ludźmi pracy, pobyty w zakładach produkcyjnych, gospodarstwach rolnych, uczelniach i szkołach. Przed kilkoma dniami odbyło się podobne spotkanie Sekretariatu KW PZPR z przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych oraz kierownictwem **Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty"**. Wizyta i dyskusja w zakładzie dostarczyła obu stronom wielu pożytecznych spostrzeżeń i propozycji.

Fastowscy związkowcy przedstawili uwarunkowania, w których pracują w przedsiębiorstwie, podzielili się refleksjami m.in. z zakresu działalności socjalnej wśród załogi. Wiele problemów podniósł przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP **Roman Lewandowski**, który zwrócił uwagę na niedostateczną pracę w zakładzie na rzecz adaptacji młodych, słabo funkcjonujący (zwłaszcza w najniższych ogniwach) system wyróżnień pozamaterialnych. Zdaniem przedstawiciela młodzieży, niezbędny jest przedsiębiorstwu hotel pracowniczy z prawdziwego zdarzenia oraz dom kultury.

Stanisław Wojtach — przewodniczący Rady Pracowniczej, omawiając funkcjonowanie samorządu, wskazał na problemy dużej fluktuacji kadr wśród załogi. W innych wypowiedziach poruszono szereg spraw z zakresu życia społecznego i gospodarczego województwa. Do niektórych z nich ustosunkowali się członkowie Sekretariatu z I sekretarzem KW PZPR tow. **Włodzimierzem Kołodziejukiem.** Realizacja innych wymaga czasu.

Przyjęte na zakończenie spotkania ustalenia precyzują tryb i sposób załatwienia najważniejszych problemów zgłoszonych w trakcie spotkania.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w przedsiębiorstwie tym widoczna jest dobra, konstruktywna współpraca między samorządem pracowniczym, komitetem zakładowym oraz wszystkimi organizacjami społeczno-zawodowymi przedsiębiorstwa. Oby taka atmosfera panowała we wszystkich zakładach pracy województwa białostockiego.

Sekretariat KW dokonał również na przykładzie białostockich „Fast" oceny działań partii w realizacji uchwał XIV Plenum KC PZPR poświęconego — przypomnijmy — problematyce ekonomicznej. (aw)

Iran nie wycofa się z OPEC

LONDYN (PAP) — Rzecznik irańskiego ministerstwa ds. ropy naftowej w wypowiedzi dla agencji informacyjnej IRNA, kategorycznie zaprzeczył jakoby Iran podejmował jakiekolwiek kroki zmierzające do wystąpienia z OPEC (Organizacja Państw Eksporterów Ropy Naftowej) oraz dodał, że wszelkie pogłoski na ten temat są bezpodstawne.

Rzecznik podkreślił, że Iran zawsze działał na rzecz umocnienia i jedności wewnątrz tej organizacji oraz unikał jakichkolwiek posunięć, które mogłyby osłabić jedność OPEC.

Rozbrojenie

Krętactwa Waszyngtonu

W piątek wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR **Wiktor Komplektow** oświadczył, iż amerykańska odpowiedź na radziecką propozycję ogłoszenia wspólnego oświadczenia, określającego jasno zamiar Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, by rozpocząć we wrześniu w Wiedniu rokowania, prowadzące do zapobieżenia militaryzacji przestrzeni kosmicznej, uniemożliwia tego rodzaju rozmowy. Uzasadnił to faktem, iż postawiona wobec konieczności sprecyzowania swego podejścia, strona amerykańska wyraziła jedynie zamiar spotkania się w Wiedniu „dla omówienia i określenia podejścia do rokowań", których przedmiotem miałyby być „ograniczenia w dziedzinach wywołujących zatroskanie każdej ze stron".

Strona amerykańska — podkreślił wiceminister Komplektow — w ogóle nie użyła w swej odpowiedzi słowa „kosmos", nie mówiąc też nic o zakazie zbrojeń kosmicznych i o moratorium na próby z bronią antysatelitarną i jej rozmieszczanie. Użyta przez Amerykanów formułka świadczy, iż Waszyngton nie zamierza podjąć proponowanych przez ZSRR rozmów, lecz zastąpić konkretny, proponowany przez Moskwę, ich temat ogólną dyskusją o wszystkim i o niczym.

Tę ocenę potwierdził wywiad z szefem Pentagonu, Casparem Weinbergerem, jaki ukazał się w piątkowym wydaniu „The Washington Post", Weinberger powiedział w nim wprost, iż „nie widzi sensu" w rozmawianiu z Rosjanami w Wiedniu, jeśli rokowania miałyby się ograniczyć do zbrojeń kosmicznych. A więc jest jasne, iż Waszyngton stawia warunki wstępne, niemożliwe do przyjęcia dla ZSRR: uzależnia rozmowy wiedeńskie od zgody Moskwy na poruszanie problematyki rokowań genewskich, zerwanych w wyniku postępowania USA.

Przyznał to zresztą rzecznik Białego Domu, **Larry Speakes**, ustosunkowując się do wypowiedzi wiceministra Komplektowa. Podkreślając, iż USA chcą rozmawiać na temat „ofensywnych zbrojeń jądrowych", sugerował zarazem, iż Związek Radziecki „błędnie zinterpretował amerykańskie stanowisko" wobec rokowań w Wiedniu. Speakes nie postarał się jednak o jednoznaczną interpretację tego stanowiska, a więc nie powiedział, iż administracja Reagana zgadza się na propozycję rozmawiania o zapobieżeniu militaryzacji kosmosu i na wprowadzenie moratorium na próby i rozmieszczanie broni kosmicznej. Czy niejasność stanowiska Waszyngtonu nie mówi sama za siebie?

O prawdziwych intencjach USA świadczy nadzwyczaj szczera wypowiedź „ojca" amerykańskiej bomby wodorowej — **Edwarda Tellera.** To on zresztą natchnął Ronalda Reagana swym artykułem w arcyreakcyjnym „Readers Digest" do wysunięcia programu „wojen gwiezdnych". Od tego czasu „suer — jastrząb" Teller jest jednym z głównych doradców prezydenta d. s. zbrojeń.

ANDRZEJ REYZACHER (PAP)

Zakończenie obrad rady gospodarczej ONZ

Ciąg dalszy ze str. 1

czący delegacji polskiej, amb. **Włodzimierz Natorf,** który złożył w imieniu delegacji państw socjalistycznych końcowe oświadczenie.

Zwrócił on na wstępie uwagę, że kraje socjalistyczne brały aktywny udział we wszystkich pracach sesji. Podzielają one też opinie, wyrażone w toku debaty na sesji przez wiele państw, przede wszystkim przez kraje rozwijające się, że ich gospodarka odczuwa skutki najgłębszego w powojennej historii kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarczego, zaostrzonego problemem zadłużenia, nasileniem protekcjonizmu.

W świetle tego — powiedział amb. W. Natorf — należy wyrazić głębokie ubolewanie, że Rada Gospodarczo-Społeczna nie podjęła odpowiednich decyzji, a nawet nie wskazała odpowiedniej drogi wyjścia z tej kryzysowej sytuacji. Chociaż sesja przyjęła kilka rezolucji, to jednak w tym samym czasie z powodu twardego stanowiska znacznej części wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych nie podjęto ważnych decyzji m.in. w sprawie rozwiązania kluczowych problemów przebudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, w sprawie rozwiązania problemów zadłużenia wielu krajów, ani nawet w sprawie dyskutowanej deklaracji o kryzysowej sytuacji w Afryce, która była jednym z głównych punktów porządku dziennego.

Gwarancje osiągnięć i twórczej pracy Rady Gospodarczo-Społecznej jak i całego ONZ — powiedział delegat Polski — widzimy w dobrej woli politycznej wszystkich państw członkowskich i w ich dążeniu do współpracy. Grupa państw socjalistycznych chce jeszcze raz zapewnić radę o swej gotowości zdecydowanego udziału w rozwiązywaniu problemów gospodarki światowej przy poszanowaniu wszystkich podstawowych zasad ONZ

Wakacje na piątkę

Ciąg dalszy ze str. 1

drówka" — turystyczno-krajoznawcza. „Z pogodą za pan brat" — poznawcze i ochrony środowiska, „Pod spokojnym niebem" — propozycje festynów przyjaźni, uroczystych ognisk, spotkań z weteranami walki i pracy, a specjalny „Być pomocnym i pożytecznym" — przykłady prac społecznych, takich jak patrole przeciwpożarowe i ochrony przyrody, pogotowie żniwne, zielone przedszkole i wakacyjny punkt informacyjny.

W Białostockiej Chorągwi ZHP im. Gen. W. Wróblewskiego już 258 zastępów NAL, skupiających 1650 dziewcząt i chłopców, nadesłało meldunki o rozpoczęciu realizacji zadań „Lata z piątką". Najwięcej takich grup jest w Bielsku Podlaskim — 76, Zabłudowiu — 32, Sokółce — 19, Białymstoku — 12. Zastępy korzystają, po kolei, z pobytu w stanicach. Działa ich osiem: w Białymstoku (Izoby, Załuki), Łapach, Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Sokółce, Krynkach i Knyszynie.

TPD-OWSKIE „POGOTOWIE WAKACYJNE"

Rzecz wydarzyła się przed kilkoma dniami: do Zarządu Wojewódzkiego TPD w Białymstoku przyszła matka z trójką dzieci. Nie mogła wysłać swoich pociech na kolonie zakładowe, bo nie stać ją było na tak dużą odpłatność, a one tak by chciały, chociaż na trochę gdzieś wyjechać. Słyszała, że TPD może im pomóc, więc ona bardzo by prosiła.

Sprawa została załatwiona od ręki. Cała trójka dostała skierowanie na wypoczynek do Rybnik, gdzie swoją stałą bazę obozową ma Zarząd Miejski TPD. Setka dzieci przebywa tu na 12-dniowych turnusach. Baza spełnia trochę rolę „pogotowia wakacyjnego", przyjmuje się tu wychowanków domów dziecka itp.

I podobny przykład, również z bieżącego tygodnia. Do Zarządu Wojewódzkiego TPD w Suwałkach zgłosiła się matka z następującym problemem: w mieszkaniu wydobywa się jakaś szkodliwa substancja, trzeba przeprowadzić remont, wszystko to mogłoby zaszkodzić zdrowiu jej dziecka, które nigdzie nie wyjechało na wakacje. Czy TPD nie mogłoby pomóc w załatwieniu obozu albo kolonii?

I tym razem TPD pomogło, z miejsca. Dziecko pojechało na kolonie do Ełku.

Są to jednak wypadki szczególne. Najmłodszym, pozostającym w czasie wakacji w domu, TPD oferuje małe formy wczasów. Właśnie najmłodszym, bo harcerskie zastępy NAL są przede wszystkim dla uczniów nieco starszych, samodzielnych. TPD-owskie małe formy zapewniają mniejszym dzieciom opiekę, jakiś posiłek, zajęcia w świetlicy.

W woj. białostockim, we wszystkich miastach i gminach opieką w takich punktach wczasowych przewiduje się objąć ok. 6 tys. dzieci, w woj. suwalskim — tysiąc.

Warto tu także wspomnieć o TPD-owskich ośrodkach wczasów dla dzieci wiejskich. Są to krótkoterminowe wyjazdy do miasta (białostockie — 10 dni, łomżyńskie — siedem). Na Białostocczyźnie są cztery takie ośrodki (dwa w Białymstoku, po jednym w Sokółce i Bielsku Podlaskim), a w ciągu całych wakacji przebywać w nich będzie 1350 dziewcząt i chłopców. Łomża ma tylko jeden ośrodek, o 300 miejscach, ale za to zorganizowano wymianę z podobną placówką w woj. ostrołęckim, w Wyszkowie.

ANIELA ŁABANOW

Na tropie spekulacji

WARSZAWA (PAP) — Liczne nieprawidłowości — informuje Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją, jak np. zawyżanie cen, zaniżanie wagi i miary, wykryły w ub. miesiącu organa kontroli zajmujące się zwalczaniem spekulacji.

Milicja, w ramach akcji prowadzonej pod kryptonimem „Rynek", skontrolowała m.in. placówki handlu detalicznego i hurtowego oraz gastronomiczne, stacje benzynowe, bazary i targowiska, jednostki handlu ajencyjnego i prywatnego. W placówkach handlowych objętych tą akcją ujawniono towary ukryte przed nabywcami, mające wartość przeszło 13 mln zł. Do dyspozycji sądów i kolegiów ds. wykroczeń zabezpieczono towary, będące przedmiotem spekulacyjnego obrotu, o wartości blisko 45 mln zł. Na poczet kar natomiast zabezpieczono u podejrzanych osób mienie o wartości prawie 70 mln zł. W wyniku tych działań wszczęto też m.in. blisko 1,2 tys. postępowań przygotowawczych o przestępstwa na szkodę konsumentów. Do kolegiów ds. wykroczeń skierowano 814 wniosków o ukaranie.

Blisko 3 tys. kontroli, mających na celu zwalczanie spekulacji oraz ochronę interesów konsumentów, przeprowadziła Państwowa Inspekcja Handlowa. W rezultacie różnego rodzaju nadużycia i nieprawidłowości ujawniono aż w przeszło 66 proc. placówek. W ponad połowie badanych jednostek zakwestionowano jakość towarów. Natomiast wartość ukrytych artykułów i przeznaczonych do sprzedaży protekcyjnej wynosiła przeszło 21 mln zł. W 16 proc. kontrolowanych jednostek wykryto iszustwa na niekorzyść nabywców, jak stosowanie cen wyższych od obowiązujących, zaniżanie wagi, miary itp. Na podstawie wyników tych działań okręgowe inspektoraty PIH m.in. skierowały ponad 1000 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń.

Wiele negatywnych zjawisk zanotowano również podczas kontroli przeprowadzanych przez inspekcję cen, którymi objęto ponad 320 jednostek gospodarczych. W 98 z nich stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości. Zakwestionowano 1400 kalkulacji cen, w tym 220 cen regulowanych. Okazało się, że 44 jednostki podwyższały ceny naruszając obowiązujące przepisy. W wyniku zaleceń pokontrolnych obniżono 907 cen na kwotę ponad 232 mln zł (w skali roku). W prawie 400 przypadkach dotyczyło to cen przemysłowych artykułów rynkowych. Dzięki tym kontrolom odbiorcom zwrócono np. ponad 18 mln zł pobranych niesłusznie.

Z kolei organa kontroli finansowej dokonały 435 kontroli w prywatnych przedsiębiorstwach, a także u osób fizycznych wykonujących działalność gospodarczą bez zgłoszenia obowiązku podatkowego, bądź też nie zgłaszających do opodatkowania spadków darowizn czy działań mających na celu przynoszenie dochodów. Ujawniono 345 przestępstw i wykroczeń skarbowych podlegających sankcjom z ustawy karnej skarbowej. Ujawnione podatki i opłaty należne Skarbowi Państwa, sięgały wartości ponad 116 mln zł.

Wiele nieprawidłowości odnotowała też Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. Stwierdzono zabór mienia o wartości przeszło 5 mln zł. Są także przypadki sprzedaży mięsa i jego przetworów poza obowiązującym systemem reglamentacji. Wykryto przykłady niegospodarności i zaniedbań, w wyniku których padło np. ponad 500 sztuk trzody chlewnej. Na podstawie tych kontroli wystąpiono o spowodowanie sankcji służbowych wobec 55 osób, w tym 30 zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach. W stosunku do 12 osób zastosowano areszt tymczasowy.

Komunikat MHW i U

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług uprzejmie informuje, że w sierpniu br. obowiązywać będą normy artykułów reglamentowanych analogiczne jak w lipcu br.

W wyniku realizacji wniosków ludności i organizacji społecznych utrzymany zostaje zwiększony o 0,5 kg przydział cukru. Dodatkowa norma cukru realizowana będzie na odcinki rezerwowe:

- ▲ nr 1 — kart: M I D, M II D, MW, 0, M II S,
- ▲ nr 2 — kart: M I, M II, M II K, G, G I,
- ▲ nr 3 — kart: P II i P III.

Utrzymana zostaje również dodatkowa norma przydziału masła 0,25 kg dla wszystkich osób uprawnionych, która realizowana będzie:

- ▲ na 2 odcinki „masło 125g" kart zaopatrzenia: M I, M I D, M II, M II D, M II K, G, G I, będzie można zakupić po 250 g masła na każdy z nich oraz
- ▲ na środek kart zaopatrzenia: 0, MW, M II S.

W dalszym ciągu będzie można na zasadzie dobrowolności dokonać zamiennego zakupu masła w ramach normy „smalec 250 g" kart zaopatrzenia: M I D, M II D, M II S, MW dla dzieci w wieku — 1—18 lat.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług uprzejmie przeprasza za utrudnienia w korzystaniu z kart zaopatrzenia w sierpniu, polegające na niezgodności norm na masło i cukier określonych w wydanych już ludności kartach na sierpień, co spowodowane zostało przyznaniem dodatkowych ilości tych artykułów.

Pozostałe zasady sprzedaży artykułów reglamentowanych: mięsa i jego przetworów, wyrobów czekoladowych, tłuszczów — w ramach normy 375 g (margaryna, smalec, słonina), smalcu, mąki pszennej, przetworów zbożowych łącznie z kaszą manną nie ulegają zmianie.

Przypomina się o możliwości zamiennego zakupu cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia, z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością, w ustalonej proporcji.

Równocześnie uprzejmie informujemy, że karty zaopatrzenia na lipiec br. ważne są do końca lipca 1984 roku.

Nowe zasady wymiany turystycznej

Ciąg dalszy ze str. 1

sportowe i turystyczne rejsy w rejonach rzek przygranicznych.

Jak pisze korespondent PAP, Włodzimierz Kaniewski zapowiedziano uruchomienie jeszcze w tym roku indywidualnej turystyki vaucherowej czyli stworzenie możliwości wyjazdu prywatnego pod warunkiem wykupienia w biurze podróży noclegu, wyżywienia itp. Forma ta uzupełni zorganizowana turystykę zbiorową między obu krajami. Ocenia się, że za pośrednictwem biur podróży Czechosłowacji odwiedzi w tym roku (łącznie z przejazdami tranzytowymi) co najmniej 150 tys. Polaków, a nasz kraj ok. 10 tys. obywateli CSRS.

Według danych czechosłowackich, w pierwszym półroczu br. granicę z tym krajem przekroczyło ponad milion naszych rodaków, licząc zarówno tych, którzy udali się do CSRS w celach wypoczynkowych (przeszło 90 tys.) oraz służbowo (ponad 40 tys.), jak i najliczniejszą grupę tych, którzy przejeżdżają przez Czechosłowację w drodze do innych krajów. W drugim półroczu, na które przypada sezon turystyczny, Polaków w CSRS będzie bez wątpienia więcej. Wpłynie na to także wakacyjna wymiana dzieci i młodzieży. Lato u naszych południowych sąsiadów spędzi w tym roku przeszło 60 tys. młodych Polaków.

USA

F. Chapman o więźniach politycznych

NOWY JORK (PAP) — W więzieniach amerykańskich przebywają „setki, a być może tysiące ludzi, których nazwałbym więźniami politycznymi". Słowa te, które wypowiedział w 1978 roku b. stały przedstawiciel USA w ONZ, **Andrew Young**, zachowują aktualność po dzień dzisiejszy.

W ostatnich latach — oświadczył w wywiadzie prasowym sekretarz wykonawczy Amerykańskiego Krajowego Związku Walki z Represjami Rasowymi i Politycznymi, **Frank Chapman** — znacznie wzrosła liczba osób narażonych na terror i represje ze strony władz, tylko dlatego, że występują w obronie praw obywatelskich zwykłych Amerykanów. Policja i FBI fabrykują fałszywe oskarżenia przeciwko tym, których przekonania nie podobają się Waszyngtonowi.

Nazwisko Leonarda Peltiers przywódcy indiańskiego, odsiadującego karę dwukrotnego dożywotniego pozbawienia wolności, stało się symbolem deptania praw człowieka w USA. Uwięziono go w 1977 roku pod fałszywym zarzutem zamordowania dwóch agentów FBI. Jednakże nawet z dokumentów oficjalnych, którymi rozporządza nasza organizacja — stwierdził F. Chapman — wynika, że sprawę Peltiersa sfabrykowano. Władze postanowiły pozbyć się go, gdyż bronił praw rdzennych Amerykanów.

Wiele już lat, w oczekiwaniu na karę śmierci, przebywa w jednym z więzień stanu Alabama bojownik o prawa ludności murzyńskiej USA **John Harris.** Zaczęto go prześladować, gdy jego rodzina ośmieliła się przenieść do „białej" dzielnicy położonego w tym stanie miasta Birmingham. W 1970 r. miejscowi rasiści sfabrykowali przeciwko niemu oskarżenia o „kradzież" i na tej podstawie sąd skazał go na dożywotnie więzienie. W 1974 roku, po stłumieniu sprowokowanej przez strażników więziennych bójki w zakładzie karnym, przebywający tam J. Harris został skazany na karę śmierci. Jesteśmy przekonani, że Harris jest niewinny — powiedział Chapman. Cała jego wina polega na tym, że prowadził działalność polityczną wśród czarnoskórych Amerykanów, wzywając ich do walki z rasizmem i niesprawiedliwością społeczną.

Nadal pozbawiony jest praw politycznych b. burmistrz miasta Chula (stan Missisipi), **Eddie Carten.** W końcu ub. roku odsiedział on wyrok i wyszedł z więzienia, do którego wtrącono go dlatego, że próbował podjąć kroki w celu poprawy sytuacji ludności murzyńskiej swego miasta. Jednakże, jak podkreśla się w petycji wystosowanej w tych dniach do gubernatora Missisipi przez grupę wybitnych działaczy religijnych USA, władze pod różnymi pretekstami nadal nie pozwalają mu włączyć się ponownie do walki politycznej o prawa obywatelskie.

Obecny gospodarz Białego Domu — dodał — Chapman — próbuje stworzyć podstawę prawną do realizowanej przez niego polityki prześladowania postępowych Amerykanów. Tak np. prezydent Reagan usiłuje przeforsować w kongresie tzw. projekt ustawy o walce z terroryzmem, która przewiduje kary więzienia do 10 lat dla osób popierających ruchy narodowowyzwoleńcze i potępiających interwencjonistyczną politykę Waszyngtonu.

Sojuz T-12 powrócił na Ziemię

MOSKWA (PAP) — O godz. 16.55 czasu moskiewskiego, po zakończeniu programu wspólnych badań na pokładzie kompleksu naukowo-badawczego „Salut-7 — Sojuz T-11 — Sojuz T-12", kosmonauci Władimir Dżanibekow, Świetłana Sawicka i Igor Wołk powrócili na Ziemię.

Statek „Sojuz T-12" wylądował w południowo-wschodnim rejonie Związku Radzieckiego 140 km od miasta Dzezkazgan. Wszyscy kosmonauci czują się dobrze.

Lot na stacji orbitalnej „Salut-7 — Sojuz T-11" kontynuują kosmonauci Leonid Kizim, Władimir Sołowiow i Oleg Atkow.

Posiedzenie KW PZPR

Otwartość na sprawy czysto ludzkie, codzienny kontakt ze zgłaszającymi własne i ogólnospołeczne problemy mieszkańcami są jedną ze sprawdzonych form działania PZPR. Skargom, listom, sygnałom od ludności, napływającym do KW PZPR i instancji podstawowych w II kwartale br. oraz wnioskom, zgłaszanym przez organizacje i instancje partyjne w tym okresie, poświęcone były obrady Egzekutywy KW PZPR w Łomży.

W II kwartale br do Komitetu Wojewódzkiego wpłynęły 122 skargi: do instancji stopnia podstawowego pisało 36 obywateli, a z interwencjami ustnymi zwracało się 447 osób, część — w sprawach indywidualnych — kierowało listy bezpośrednio do I sekretarza KW.

Największa grupa spraw dotyczyła sfery działalności rolnictwa i gospodarki żywnościowej, głównie przydziału sprzętu do produkcji rolnej. Ich charakter zmienił się jednak zauważalnie: obowiązujący system „punktowy" rozdziału maszyn zmniejszył skutecznie liczbę głosów, podnoszących niesprawiedliwość przy typowaniu odbiorców maszyn na rzecz próśb o pomoc w ich uzyskaniu. W kilku przypadkach jednak Komisja Praworządności, Skarg i Listów KW PZPR zobligowana została do szczegółowego zbadania skarg zespołowych (Stawiski, Rajgród, Kulesze) — nie stwierdzono odstępstwa od obowiązującego regulaminu.

Kolejna dominująca grupa spraw dotyczyła przydziału materiałów budowlanych, szczególnie eternitu, którego dostawy są zbyt małe. Wydawanie zezwoleń na budowy obiektów bez zabezpieczenia materiałowego problem ten jeszcze pogłębia.

Egzekutywy w Łomży

Podobnie, jak w okresach poprzednich, piszący i interweniujący stosunkowo często zwracali się o pomoc w uzyskaniu mieszkań. Z nowszych elementów należałoby wymienić 2 przypadki stwierdzenia przez interesantów dania „łapówki" za uzyskanie mieszkania. Sprawy te zostały skierowane do Prokuratury Rejonowej.

Okresowo instancja wojewódzka partii ocenia również realizacje skarg i wniosków przekazywanych przez mieszkańców do innych jednostek. Np. w lipcu br. komisja KW zapoznała się z informacją o rozpatrywaniu wniosków i skarg w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego, uznając tę działalność za prowadzoną właściwie. Znikome zainteresowanie sprawami indywidualnymi przez organizacje partyjne stwierdzono natomiast — po kontroli — w 4 jednostkach Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Organizacje i instancje partyjne zgłosiły w I kwartale br. około 10 wniosków adresowanych do władz centralnych, administracji państwowej i gospodarczej szczebla wojewódzkiego, do Egzekutywy KW PZPR w Łomży. Spora ich część dotyczyła bardziej konkretnych działań, takich m.in. jak: przyspieszenie oddania do użytku stacji uzdatniania wody dla miasta Grajewa, udzielenie pomocy w pozyskaniu pomieszczeń dla Sanepidu w Wysokiem Mazowieckiem, usprawnienie działalności służb planistycznych i inwestorskich budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego, a głównie — przygotowania inwestycji oświatowych w Łomży (szkoły

Włochy

Związkowcy i pracodawcy przy stole rozmów

RZYM (PAP) — Uwaga całych Włoch skupiła się na wydarzeniu, które może mieć decydujące znaczenie dla dalszego kształtowania się sytuacji gospodarczej i społecznej w tym kraju, a w rezultacie również dla stabilizacji politycznej: w Rzymie, po przeszło dwóch latach całkowitego „zerwania" stosunków, ponownie zasiedli przy wspólnym stole rozmów sekretarze generalni trzech głównych konfederacji związkowych — CGIL, CISL i UIL oraz kierownictwo „Confindustrii", potężnego zrzeszenia prywatnych pracodawców.

Zapowiedzią „odwilży" w bardzo napiętych od 1979 r., a ostatnimi laty niemal nie istniejących stosunków „Confindustrii" ze związkami, były sygnały świadczące o tym, że obie strony — poszukując wyjścia z recesji gospodarczej — skłonne są do pewnej rewizji stanowisk: „Confindustria" odchodzi, jak się wydaje, od „polityki dyktatu" wobec konfederacji związkowych, którą reprezentował znany ze swego nieprzejednania i arogancji w stosunkach ze związkami poprzedni przewodniczący tego gremium, Vittorio Merloni. Ze swej strony, centrale związkowe uznały konieczność zrewidowania struktury płac.

Przywódcy związkowi przyznają, że „wyhamowanie" podwyżek płac, rekompensujących wzrost cen, które nastąpiło na początku tego roku, miało wpływ na obniżenie stopy inflacji. Z poziomu około 20 proc. zmaleje ona przypuszczalnie do 11,5 proc. w bieżącym roku.

Oprócz polityki fiskalnej drugim, najtrudniejszym punktem rokowań związki — „Confindustria" będzie w tym roku polityka zatrudnienia. Od stycznia wzrost bezrobocia we Włoszech był nieco wolniejszy, niż w 1983 r., ale zwiększyło się ono o 87 tys. osób. Na około 20 milionów pracujących Włochów przypada obecnie 2,248 tys. bezrobotnych.

W dniu wznowienia bezpośrednich kontaktów między związkami a wielkimi pracodawcami prywatnymi, organ WIPK, „L'Unita" napisał cytując wypowiedź jednego z menadżerów przemysłu państwowego we Włoszech: „frontalne starcie między związkami a „Confindustrią" cofnęłoby kraj o całe lata".

*

Po wielkich konfederacjach związkowych CGIL, CISL i UIL, protokół porozumienia w sprawie „autoreglamentacji" strajków podpisali w czwartek również przedstawiciele największych autonomicznych związków zawodowych reprezentujących pracowników różnych sektorów transportu i komunikacji we Włoszech. W ten sposób do „samokontroli" w dziedzinie przeprowadzania strajków zobowiązały się związki kolejarzy, marynarzy, pilotów i pracowników lotnisk oraz niektórych służb drogowych.

Celem „autoreglamentacji" jest zapobieżenie tzw. dzikim strajkom oraz sytuacjom, jakie miały miejsce we Włoszech latem tego roku, gdy strajki w transporcie i komunikacji zagroziły ogromnymi stratami w „głównym przemyśle włoskim" tj. w turystyce.

Społeczeństwo może pomóc!

Dwa zabójstwa na łomżyńskim cmentarzu

INFORMACJA WŁASNA

Jak każda tragedia, tak i ta wzbudza olbrzymie emocje społeczne. Chęć natychmiastowego złapania i osądzenia sprawcy doprowadza do produkowania własnych wersji zdarzeń, opowiastek o mnożącej się liczbie ofiar, historyjek o niezwykle dramatycznym przebiegu. Tylko, że wszystko to z prawdą niewiele ma wspólnego.

Podobnie sytuacja przedstawia się, jeśli idzie o ostatnie zdarzenia na łomżyńskim cmentarzu. Oddajmy głos prokuratorowi rejonowemu w Łomży — mgr **Krystynie Michalczyk-Kondratowicz:**

— W dniu 23 czerwca br na terenie cmentarza przy ul. Mikołaja Kopernika znaleziono 88 letnią Rozalię E. Leżała zakrwawiona, z rozbitą głową na obudowie grobu. Obrażenia były na tyle silne, że po przewiezieniu do szpitala kobieta zmarła. Wówczas nikt jeszcze nie mógł przypuszczać, że był to napad. Skłaniano się raczej ku wersji nieszczęśliwego wypadku: po prostu kobieta przewróciła się, uderzyła głową o betonowy nagrobek.

Bardziej wnikliwie przyjrzano się temu wypadkowi, gdy 4 lipca, ok. godz. 14.25 pewien mężczyzna znalazł na cmentarzu nieprzytomną, 65-letnią Janinę D. Duże obrażenia głowy — min. dwie głębokie rany, wielooddłamowe wgniecenie kości czaszki, rozległe rozdarcie mózgu. Z pozoru również wszystko wyglądało na wypadek, gdyż głowa kobiety znajdowała się na opasce mogiły. Dokładniejsze badania miejsca zdarzenia wykluczyły jednak tę ewentualność. Przeczyły temu również rozmiary odniesionych obrażeń. Ta kobieta również w szpitalu zmarła.

Rozpoczęto więc śledztwo, które — jak na razie — nie pozwoliło na ustalenie sprawcy zabójstw.

Takie są fakty. Wszystkie inne opowiastki są po prostu wyssane z palca. Organa MO i prokuratury dokładają wszelkich starań, by jak najszybciej doprowadzić do zatrzymania mordercy. Trzeba jednak pamiętać, że tego typu dochodzenia są niezwykle praco- i czasochłonne. Sprawdza się wszystkie fakty, przesłuchuje się wielu ludzi. Prowadzący śledztwo liczą tu szczególnie na pomoc społeczeństwa. Zwracają się z apelem do wszystkich którzy coś wiedzą, lub przebywają na cmentarzu o natychmiastowe informowanie o wszystkich stwierdzonych podejrzeniach gwarantując przy tym pełną dyskrecję. Każdy — z pozoru nawet drobny fakt — w tego typu sprawie może mieć niebagatelne znaczenie.

I jeszcze jedno: sądzimy, że przedstawione wyżej fakty będą barierą dla nowych plotek o „sprawie łomżyńskiego cmentarza". Nie znaleziono bowiem w żadnym z grobowców ani żadnego posłania, ani łomów, ani tym bardziej nie zatrzymano sprawcy. Śledztwo trwa a o jego przebiegu będziemy informowali na naszych łamach. Innej prawdy — póki co — nie ma.

(kłos)

Z pasją w metryce

Ciąg dalszy ze str. 1

współdziałają z placówkami kultury, gromadzą i chronią zabytki, troszczą się o najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze swoich miejscowości. Dzięki autentycznemu zaangażowaniu zafascynowanych swoim regionem ludzi powstały muzea regionalne w Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach i Sokółce, a np. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Drohickiej wydało broszurę pt. „Drohiczyn. Dzieje miasta na tle dziejów regionu".

Pod opieką Białostockiego Towarzystwa Kultury rozwijają swoje umiejętności artyści zrzeszeni w Stowarzyszeniu Twórcw Ludowych, zdobywający szereg nagród i wyróżnień w krajowych i regionalnych konkursach a swoją aktywność dokumentujący udziałem w gminnych, wojewódzkich i krajowych imprezach folklorystycznych.

Szczególną rolę odgrywa amatorski ruch artystyczny poprzez ożywioną działalność m. in. zespołów teatralnych, muzycznych, folklorystycznych a także fotograficznych i plastycznych. Interesujący, wieloletni dorobek mają amatorskie zespoły artystyczne, działające pod opieką Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, np. zespół z Gródka czy „Wasiloczki" z Bielska Podlaskiego. Ostatnie lata przyniosły spadek liczby niektórych zespołów, co głównie wiąże się z trudnościami w zakupie materiałów do ich podstawowej działalności. Różnorodnych trudności jest, oczywiście, znacznie więcej. Ale nie mogą one stanowić bariery w dalszym rozwoju twórczego dorobku zespołów, które w ciągu dziesięcioleci wypracowały sobie dobre imię w kraju oraz za granicą, sięgając do dziedzictwa narodowej kultury i kultywując jej najlepsze tradycje.

Kulturalny dorobek w 40-leciu Białostocczyzny, zarówno profesjonalny jak i amatorski to piękna karta w księdze dokonań regionu, bogato zapisana. Wyrazem uznania dla wielu ofiarnych, zaangażowanych działaczy kultury jest godna podkreślenia inicjatywa Białostockiego Towarzytwa Kultury, które ostatnio uhonorowało pierwszą grupę najbardziej zasłużonych twórców, animatorów, społeczników — medalem BTK. Akt ten, podjęty w roku 40-lecia Polski Ludowej, stanie się teraz tradycją.

(kon)

Amnestia
wyszła naprzeciw społecznym oczekiwaniom

Dobiegł końca pierwszy tydzień realizacji ustawy o amnestii. Ogółem skorzystało z niej dotąd już kilkadziesiąt tysięcy osób. Dziennikarz PAP zwrócił się do I zastępcy ministra Sprawiedliwości — TADEUSZA SKÓRY z prośbą o krótką ocenę znaczenia tak powszechnego aktu łaski oraz dotychczasowego przebiegu akcji amnestionowania.

— Ustawa o amnestii uchwalona przez Sejm w przededniu Święta Odrodzenia z okazji 40-lecia Polski Ludowej — stwierdził **T. Skóra** — jest aktem o doniosłym znaczeniu. Legły u jej podstaw względy polityczne i społeczne; zaważyły na niej w istotny sposób pryncypia socjalistycznego państwa. Oceniając sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą w kraju, uwzględniając postępującą normalizację życia społecznego, dalsze umacnianie się państwa i kierując się zasadami socjalistycznego humanizmu — stworzono możliwości włączenia się do czynnego udziału w życiu kraju tym wszystkim, którzy z różnych powodów i w różnych okolicznościach uwikłali się w działania sprzeczne z prawem.

Amnestia ta, choć nie pierwsza w historii Polski Ludowej stanowi — jako akt powszechnej łaski — wydarzenie wyjątkowej miary.

Na zasięgu, i formach tegorocznej ustawy amnestyjnej zaważyła konsekwencja w działaniach dla budowania porozumienia narodowego. Z apelem o ogłoszenie szerokiej amnestii dla tych, którzy dopuścili się przestępstw z powodów politycznych lub mniej groźnych przestępstw pospolitych oraz wykroczeń zwróciła się do Sejmu Rada Krajowa PRON podkreślając, iż będzie ona spełnieniem oczekiwań i nadziei wielu środowisk społeczeństwa polskiego.

Przyjęta ustawa wyszła naprzeciw tym oczekiwaniom. Od początku realizacja jej postanowień spotkała się z szerokim, powszechnym zainteresowaniem. Amnestia jako kolejny wyraz woli pojednania narodowego Polaków budzi także niemałe zainteresowanie w świecie.

Społeczeństwo w przeważającej większości — powiedział w dalszej części swej wypowiedzi **T. Skóra** — poparło generalne rozstrzygnięcia ustawy. Z tego też powodu jej znaczenie jest daleko szersze niż samego tylko aktu łaski wobec obywateli, którzy znaleźli się w konflikcie z prawem. Każdego dnia rosną liczby osób zwalnianych z zakładów karnych i aresztów. Nie sposób nie podkreślić sprawnego przebiegu akcji amnestionowania. Chciałbym jednak w tym miejscu wskazać na zagadnienia o niezwykle istotnym znaczeniu. Wyjątkowość generalnego aktu łaski nakazuje, aby zwrócić szczególną uwagę na społeczno-wychowawcze aspekty ustawy amnestyjnej. Pozostaje ona przejawem humanitryzmu, ale ma także głębokiego sens wychowawczy. To właśnie wymaga szczególnej rozwagi działania, niezapominania o tym, by każda osoba niezależnie od tego czy tylko zamknięta zostaje sprawa jej odpowiedzialności karnej, czy też odzyskuje ona zarazem wolność — miała świadomość, iż korzysta z wielkoduszności państwa, a także zaufania całego społeczeństwa.

Informacje dotyczące stosowania przepisów amnestyjnych zawierają z każdym dniem coraz większe liczby osób, które skorzystały już z dobrodziejstwa amnestii. Ustawa przewiduje w tym względzie wymóg, aby spośród osób pozbawionych wolności zwalniać w pierwszej kolejności kobiety i sprawców młodocianych, a zwolnienia zakończyć w terminie 30 dni.

Dotychczasowe tempo realizacji amnestii — podkreślił I zastępca ministra Sprawiedliwości — wynika m.in. stąd, iż wśród spraw, w których znajdzie ona zastosowanie, jest wiele takich, w których sądowe lub prokuratorskie postanowienie może być podjęte w krótkim czasie, bezpośrednio po zapoznaniu się z aktami. Niemała jest jednak liczba spraw, które wymagają w tym względzie bardziej wszechstronnego rozważenia, różnych zresztą okoliczności i uwarunkowań. Dążymy do tego, aby zwolnienie osoby objętej amnestią poprzedzone było w każdym przypadku jakże ważną rozmową przygotowawczą. Chodzi o zaznajomienie amnestionowanych ze znaczeniem ustawy, uprzedzenie ich o konsekwencjach ponownego naruszenia prawa. Zwalniany nie może być pozostawiony sam sobie. Zapewniono niezbędne środki na różnorodną pomoc postpenitencjarną. Zasadnicze znaczenie będzie miało zapewnienie takim osobom możliwości podjęcia w krótkim czasie pracy. Chciałbym zaznaczyć, iż w wielu zakładach karnych pracownicy wydziałów zatrudnienia mają możność bezpośredniego kontaktu z osobami, które są lub będą w ramach amnestii wychodziły na wolność.

Zwracamy uwagę kierownictwu sądów wojewódzkich, aby zapewniono prokuratorom możliwość udziału w posiedzeniach sądu, na których są podejmowane postanowienia o zastosowaniu amnestii; aby ściśle przestrzegano zasady pierwszeństwa dla kobiet i młodocianych przy zwalnianiu z zakładów karnych; aby w prawidłowy sposób wykorzystano wszystkie środki prowadzące do osiągnięcia zakładanych w ustawie o amnestii celów społecznych, w tym zwłaszcza wychowawczych.

Notował:
TOMASZ ARLETH

Śladami reformy

Na temat reformy gospodarczej — szczególnie jej efektów — wypowiadają się często członkowie komisji rządowej i ministrowie, operujący danymi w skali kraju czy poszczególnych branż. Kwestia zasadnicza: jak interpretują zmiany wprowadzone dzięki nowym zasadom ekonomicznym ci, którzy realizują je na co dzień, pełniąc funkcje organizatorskie, bądź wykonując swą pracę przy maszynie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do pracowników Oddziału Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „MERA-BŁONIE" w Zambrowie.

JAROSŁAW POROWSKI — monter układów elektronicznych:

— Wpływ reformy na gospodarkę widzę przede wszystkim w tym, że ludzie przestali markować robotę. Jeśli zepsuje się maszyna, to pracownik nie wyczekuje biernie, ale goni narzędziowców, aby jak najszybciej usunęli awarię, a sam szuka w czasie przestoju zastępczego zajęcia.

ROMEK MIROSŁAW — brygadzista montażu:

— Dla mnie reforma, to przede wszystkim kwestia zarobków. Więcej zrobię — więcej dostanę. Kiedy szef zakładu przychodzi i mówi, że trzeba wykonać coś dodatkowo, to każdy chętnie zostaje, bo wiadomo, nie trzeba będzie dopominać się o zapłatę, zabiegać o zwiększenie limitu na godziny nadliczbowe — pieniądze dostaje się prawie od ręki. Ważne jest i to, że chodzi najczęściej o wykonanie w szybkim tempie bardziej skomplikowanych wyrobów, więc powierza się to najlepszym fachowcom — ludzie biorą sobie za honor taki wybór. Pracę zaczyna się cenić. Bardziej widoczna stała się w naszym zakładzie dbałość o warunki pracy. Dzięki przeniesieniu administracji do innego budynku mamy łaźnię, szatnię i umywalnię; wkrótce będzie też stołówka.

ANTONI FERENC — kierownik sekcji konstrukcyjno-technologicznej, planowania i obsługi ruchu:

— Zaczęliśmy w ostatnim okresie automatyzację wielu procesów produkcyjnych. co to nam daje? Pozwala na zmniejszenie zatrudnienia, oszczędności finansowe i materiałowe. Automatyzacja wycinania jarzma do termostatów, nad czym obecnie pracujemy, dałaby nam potanienie wyrobu o jedną trzecią, wprowadzenie pras automatycznych przyniosłoby oszczędności rzędu 0,5 mln zł rocznie, a zmiana układu wycinanych elementów — ok. 3 ton metali kolorowych.

Chcemy również wyeliminować maksymalnie import.

BARBARA BOBKO — pełniąca obowiązki głównej księgowej:

— W I półroczu ub. roku mieliśmy z produkowanych u nas wyrobów finalnych zysk wynoszący 17 mln zł, w tym osiągnęliśmy już 31 mln — i to nie przez podwyżki cen, bo te pozostały na podobnym poziomie. Najlepszy to dowód, że reforma sprawdza się w praktyce. Dla mnie, jako księgowej, zmieniła ona wiele zasad naliczania wskaźników, ale roboty specjalnie nie przybyło. Jedno trzeba przyznać: obecnie stosowane mierniki są bardziej przejrzyste, łatwiejsze do interpretacji i analiz.

Wszystko w rękach załogi

Wspólnie z zakładem metalurgicznym w Trzebini próbujemy zastąpić stosowany w termostatach pył miedziowy, materiałem wyprodukowanym w krajowych zakładach. Razem z Hutą „Beldom" podjęliśmy próby zastąpienia drutu importowanego ze Szwecji, krajowym — w tej chwili trwają badania. Z krakowskim instytutem chcemy doprowadzić do zastąpienia taśmy teflonowej sprowadzanej z Francji substytutami krajowymi. Poszukiwania idą w jednym kierunku — wydać najmniej dewiz — jak najwięcej zyskać.

Czy jestem osobiście zainteresowany działalnością nowatorską? Co z tego mam? Głównie osobistą satysfakcję, jeśli dany temat „wyjdzie". Po drugie — udział w dodatkowych zyskach.

ZENOBIA RADZISZEWSKA — główny specjalista spraw ekonomicznych:

— Reformę rozpatruję dwojako — z punktu widzenia interesu prywatnego pracownika i zasad ekonomicznych. Mimo wszystko — mówię o tym prywatnym aspekcie — wśród ludzi ciągle jeszcze wyczuwa się atmosferę wyczekiwania na coś namacalnego, pozwalającego jednoznacznie stwierdzić: reforma sprawdziła się w pełni. Ja natomiast mam do dyspozycji liczby, za pomocą których mogę przeanalizować zachodzące zmiany.

Jeżeli np. analizuję dane statystyczne z I półrocza br., mogę dostrzec, że nastąpił przyrost wartości sprzedaży wyrobów w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku — o 34,3 proc., przyrost ilościowy produkcji — o 26 proc., poprawił się wskaźnik efektywnie przepracowanych godzin.

Reforma jest procesem ciągłym. Widzę, że nie zawsze przebiega on w sposób zadowalający, jak choćby w przypadku niekorzystnej dysproporcji między przyrostem płac a wydajnością. Chcemy to zmienić: ustalić zasady płacowe tak, by zlikwidować te zjawiska.

Na czym polega trudność? Startując do reformy nie mieliśmy w zakładzie wysokich płac, a bazą wyjściową stały się właśnie one. Teraz zaś każdy procent przyrostu płac wiąże się ze zwiększeniem odpisów na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Chcąc wprowadzić nowe zasady wynagradzania, musimy „znaleźć" 35 mln zł.

WALDEMAR TYCZYŃSKI — dyrektor:

— Jak jest w krajach o innym ustroju robotnik przychodzi do pracy i interesuje się jednym: ile dostanie pieniędzy Nie obchodzi go, skąd właściciel fabryki weźmie surowce i maszyny. My realizujemy inny model: pracownik, głównie poprzez swych przedstawicieli w samorządzie, może oddziaływać na całość spraw, jako współwłaściciel danej jednostki gospodarczej. Zanim uda się to w pełni wprowadzić do praktyki, musi on oswoić się z myślą, że za wyprodukowany wyrób trzeba opłacić nie tylko jego współtwórców, ale także materiały i surowce, maszyny, energię, a jednocześnie nie stracić z pola widzenia takich dziedzin jak warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, wypoczynku, socjalno-bytowe. To wszystko musi współgrać ze sobą.

Dla mnie osobiście reforma, to przede wszystkim uświadamianie ludziom, że zarówno od ich wydajności i jakości pracy, jak również od sprawności działania całego zakładowego organizmu zależy ile dostaną za swoją pracę. Przy obecnym systemie jest sporo wartości stałych — różnorakich rekompensat i dodatków. Gdy zlikwidujemy je, włączając do płac zasadniczych, zasady wynagradzania staną się klarowniejsze dla wszystkich.

NINA OMELCZENKO

Samotny długodystansowiec

Hasło „Pokój" otwiera wiele drzwi w Europie

Niepotrzebne mu reklama, rozgłos, wielkie pieniądze. Wystarczą: rower marki „Veleclair", 4 kilogramy osobistego bagażu, wizy prawie wszystkich krajów Europy i trochę ludzkiej życzliwości, aby udowodnić, jak sam mówi, niedowiarkom z rodzinnej Miluzy, że jeden człowiek może mieć swój wkład w dzieło budowy pokojowej egzystencji całej ludzkości. Czternaście europejskich stolic pragnie odwiedzić, wioząc posłannictwo pokoju, 32-letni artysta malarz — André Baldeck, podczas swojej 6-tygodniowej podróży. Wyruszył z Miluzy, miasta w północno-wschodniej Francji, 15 czerwca br. Zamierza, pokonując dziennie 200 km, przejechać 7 tys. kilometrów. W lipcu dotarł do Warszawy.

Skromność organizacyjna kontrastuje z wielkością idei o którą pan walczy. Dlaczego rowerem i dlaczego o pokój?

— Rowerem — bo najbliżej ludzi i najtaniej, a pokój — bo od czego zależy nasze przyszłe życie, czy we Francji, w Polsce czy w Niemczech. Idea powstała wśród moich 13 kolegów, tak jak ja, artystów plastyków. Chcieliśmy zamanifestować własne zdanie w sprawie, która przecież — dotyczy każdego z nas. Ja — objeżdżam rowerem Europę, mój kolega namaluje cykl obrazów, inny opracuje inscenizacje sztuki. Wszystkie te działania podporządkowane są idei walki o pokój. Ukoronowaniem naszych starań będzie we wrześniu impreza kulturalna pt „Ruades 84", gdzie publicznie przedstawiamy nasze dokonania.

Kto finansuje pańska wyprawę?

— W 3/5 — ja i moi koledzy, resztę — Światowa Organizacja Miast Bliźniaczych. Właśnie po części w jej imieniu wręczam władzom każdej stolicy apel o pokój. Wręczyłem go także w Warszawie.

Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

— Urodziłem się w 1952 roku. Jak na razie jestem kawalerem. „Decko" — to mój artystyczny pseudonim, który nadali mi moi koledzy, jeszcze w dzieciństwie, w rodzinnej wiosce. Mieszkam we Francji, jednak duchowo związany jestem bardziej z Niemcami.

Czy jest to pana pierwsza wyprawa rowerowa?

— Pod hasłem pokoju — tak. Wcześniej jednak zwiedziłem na rowerze Norwegię i kraje śródziemnomorskie. Oczywiście ta podróż, tak jak inne, jest okazją do „łapania" jak największej ilości wrażeń. Ludzie, ich postawy, krajobrazy, światło... Wszystko przyda mi się w mojej twórczości.

Jak odnoszą się do pana mijani ludzie?

— Zaskoczyła mnie życzliwość, okazywana na każdym kroku. Nie mam namiotu. Najczęściej nocuję u przyjaciół, których adresy dostałem od swoich znajomych. Okazuje się, że w całej Europie można spotkać ludzi, którzy na hasło — „Pokój" — otwierają drzwi... Gdy pytam o drogę, wszyscy rozmawiają ze mną, często zapraszają na obiad. Bardzo smakowała mi zupa u moich znajomych w Poznaniu, zdaje się, że nazywa się — żurek...

Monsieur André odwiedzi jeszcze Pragę, Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt, Belgrad, Rzym i Berno. Być może za rok, jak twierdzi, uda się dookoła świata — głosząc ideę przyszłości.

Rozmawiał:
JAROSŁAW KRAWĘDKOWSKI

Budowa w „ajencji"

W dążeniu do lepszych efektów budownictwa w Olsztyńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego wprowadzono wiosną br. eksperyment organizacyjny na jednym z obiektów wznoszonych przez to przedsiębiorstwo. Między dyrekcją OPBP a przedstawicielami załogi realizującej drugi etap budowy ciepłowni Kortowo w Olsztynie, zawarte zostało porozumienie — umowa określająca zakres robót, które mają być wykonane do początku kwietnia 1985 r., a także globalną sumę należności za zrealizowane zadania. Wysokość wynagrodzenia jest zresztą identyczna, jak w normalnym dotychczas systemie (tzn. obliczana na podstawie norm pracy i stawek za określone roboty). Kierownictwo budowy i zatrudnieni na niej pracownicy sami ustalają jednak zasady organizacyjne oraz sposób i kolejność wykonywania poszczególnych prac, a dyrekcja przedsiębiorstwa zobowiązała się do rytmicznego i w miarę możliwości pełnego zaopatrzenia materiałowego.

Po kilku zaledwie miesiącach funkcjonowania eksperymentu za wcześnie jeszcze na pełną ocenę tego systemu. Jednak pierwsze doświadczenia wskazują, że będzie on korzystny zarówno dla przedsiębiorstwa jako całości, jak i dla załogi. Jeśli zadania zostaną wykonane w ustalonym terminie, wówczas pracujący na tej budowie zarobią więcej, bowiem jest ich mniej, niż przewidują normy. Zamiast 32 osób pracuje tylko 21 i to ludzi świadomych swego celu. Osoby pragnące być tylko obecne i „udawać" że pracują, odeszły z placu budowy.

W odróżnieniu od innych budów nie ma tu jednak zbyt wąskiej specjalizacji w wykonywaniu robót, lecz istnieje większa wszechstronność zawodowa. Operator dźwigu czy kierowca ciągnika, jeśli nie wykonują swoich czynności (które zabierają im z reguły tylko część dnia roboczego), wówczas zamiast „spędzać czas" zabierają się za mieszanie betonu, czy inne proste roboty i dzięki temu nie trzeba zatrudniać dodatkowych pomocników. Ambicją załogi jest także wykonanie swojego zadania przed terminem, bo chociaż otrzymają tylko ustalone wynagrodzenie, to jednak zyskają na czasie i będą mogli podjąć nowe zadanie.

Inną zaletą tego systemu jest lepsza jakość robót. W umowie zawarta jest bowiem klauzula stwierdzająca, że w razie nieodpowiedniej jakości załoga wykona wszelkie poprawki nieodpłatnie, a więc nie warto pracować byle jak.

Jak na razie załoga tej budowy jest zadowolona z nowego systemu, chociaż w jej przekonaniu wyniki mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby w podobnym systemie pracowali również podwykonawcy z innych przedsiębiorstw. (PAP)

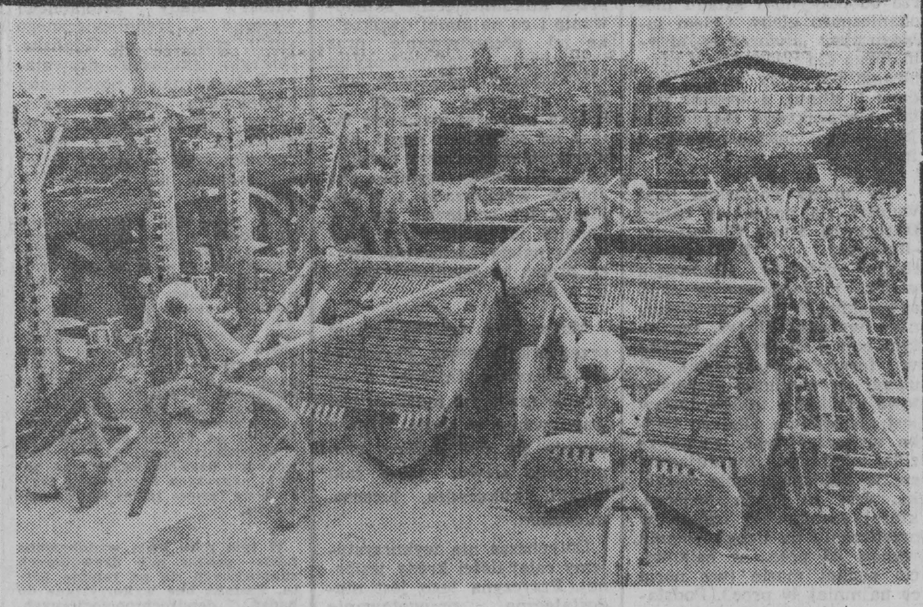

Około 60 typów maszyn i narzędzi znajduje się obecnie w Składnicy Maszyn Rolniczych w Łodzi. Można tu kupić m.in. przetrząsaczo-zgrabiarki do siana, snopowiązałki, kopaczki ciągnikowe i prasy do słomy, a także części zamienne. Sprowadzono też pewną ilość opon z Chin do małych ciągników (niestety, bardzo drogie), ale są również krajowe. Składnica zaopatrzyła już SKR-y i GS-y w sznurek do snopowiązałek i inne niezbędne rolnikom artykuły.

NA ZDJĘCIU: rolnicy kupują kopaczkę traktorową.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

25-lecie „wehikułu" W Karkonoskim Parku Narodowym

Dokładnie przed 25 laty, w połowie 1959 roku, w Karkonoszach oddano do użytku wyciąg krzesełkowy w Karpaczu, który odtąd wozi gości z kraju i zagranicy na Małą Kopę pod Śnieżką. Wyciąg na Małą Kopę — przypomnijmy — mierzy sobie 2278 metrów. Różnica poziomów między stacją dolną i górną wynosi 527 metrów. Przejazd trwa zaledwie 20 minut; dla porównania wspinaczka na Małą Kopę — ok. 1,5 godziny. W ciągu jednej godziny, przy maksymalnej frekwencji, wyciąg na Małą Kopę może przewieźć ok. 350 osób.

Najpopularniejszy „wehikuł" w Karkonoszach po ponownym otwarciu dla ruchu turystycznego najwyższego szczytu — Śnieżki latem br. bije znowu rekordy powodzenia. Wyciąg uruchamiany jest obecnie codziennie od godz. 8.30 i pracuje praktycznie do zmroku. W lipcu przeciętnie z wyciągu krzesełkowego na Małą Kopę korzysta codziennie — mimo nienajlepszej pogody — ponad 2 tys. osób. (PAP)

Grzyby będą ... chronić środowisko

Zakład Inżynierii Chemii Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy zajmuje się m.in. hodowlą różnych gatunków grzybów. Wyhodowano tu nawet borowiki, które od prawdziwych różni co najwyżej wygląd, lecz po wyczuszeniu smakiem i aromatem w pełni przypominają swych leśnych krewniaków. Przede wszystkim jednak prowadzi się badania i doświadczenia z typowymi odmianami grzybów hodowlanych.

W ATR dowiedziono, że np. pieczarki z powodzeniem można hodować na odpadowych i uciążliwych dla środowiska fostogipsach, które już po wykorzystaniu jako podłoże grzybni mogą być zużyte z pożądanymi rezultatami w rolnictwie. Na podobnym podłożu, lecz z dodatkiem trocin hoduje się tu boczniaki.

Próby i doświadczenia z hodowlą grzybów na różnych podłożach mają swój cel nadrzędny, wychodzący naprzeciw rozwijającej się bioinżynierii. Badania te zmierzają zwłaszcza do wyhodowania takich odmian grzybów, być może nawet konsumpcyjnych, które wiązałyby, jednocześnie je neutralizując — szkodliwe dla środowiska ścieki i odpady przemysłowe. Być może iż niektóre odmiany grzybów mogłyby również służyć jako wartościowe pasze. (PAP)

Muzealne mapy

Wśród starych map zachowanych w niezłym stanie w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym oglądać można mapę rejonu Gręboszowa, wsi gminnej, z roku 1678. Znaleziono ją przed kilku laty na strychu w miejscowej plebanii. Mapa przypomina wygląd ówczesnego terenu rejonu Gręboszowa, który tylko nieznacznie — pod względem zagospodarowania — różni się od dzisiejszego. Po konserwacji mapa znalazła się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie.

Druga z najstarszych tarnowskich map — z roku 1793 — przedstawia Tarnów, a znajduje się ona w zbiorach muzeum na Wawelu. (PAP)

Między przemysłem a koleją
Kto za kim nie nadąża?

CIESZYĆ SIĘ, kiedy PKP przewożą więcej towaru, czy kiedy wożą go mniej? Mniej może oznaczać spadek produkcji, a tym samym zapotrzebowania na usługi przewoźnika albo większą logikę w wędrówce towarów. Po wprowadzeniu reformy gospodarczej coraz rzadziej towar przemierza poprzez hurtownię pół Polski, by trafić z powrotem niemal w miejsce jego produkcji. Koszt transportu zaczyna być istotny. Dlatego też sprawność funkcjonowania kolei nie zawsze należałoby mierzyć ilością przewiezionych ton.

Największe preferencje w przewozach ma węgiel; zaraz po nim — produkty rolno-spożywcze. Węglarki pracują na przyspieszonych obrotach. Oznacza to, że na Śląsk jadą nieraz puste składy wagonów. Denerwuje to producentów towarów nie preferowanych przez przewoźnika. Nienowy 840 zł za dobę, za 52-tonowy 2.800 zł. Jeśli ma to miejsce między wrześniem a kwietniem, stawka jest pięciokrotnie wyższa. Z kar, jako z zysków nieuzasadnionych kolej nie korzysta. Pieniądze trafiają do Skarbu Państwa.

Przedsiębiorstwa zachęcają ludzi do pracy w dni wolne, i muszą zaoferować im zachęcające stawki. Przy nich zaś zaczyna działać — jak mówią księgowi — podatkowa FAZ-owska gilotyna. Dlatego też niektórzy czekają z załadunkiem do poniedziałku. raz długo muszą oni czekać na tabor. W dodatku otrzymują go często na soboty i niedziele, a więc dni w które trudno zachęcić ludzi do załadunku. Stąd wynikają przestoje. Traci na tym i przewoźnik i producent. Pierwszy, gdy mniej przewiezie, mniej zarobi. Drugi płaci wysokie kary za przetrzymanie taboru: za wagon 20-tonowy 840 zł za dobę, za 52-tonowy 2.800 zł. Jeśli ma to miejsce między wrześniem a kwietniem, stawka jest pięciokrotnie wyższa. Z kar, jako z zysków nieuzasadnionych kolej nie korzysta.

W I półroczu br. przedsiębiorstwa pozostające w strefie usług **białostockiego Rejonu Kolei Państwowych** (obejmującego województwa łomżyńskie, suwalskie, prawie całe białostockie, część siedleckiego i ostrołęckiego), przetrzymały ponad 6 tys. wagonów. Przodowały w tej dziedzinie **spółdzielnie transportu wiejskiego w Kolnie, Białymstoku, Ostrowi Mazowieckiej** oraz **Białostockie Zakłady Ceramiki Budowlanej** i **„Agromet"** z **Czarnej Białostockiej.** W „czołówce" znaleźli się również **białostoccy energetycy.**

Zgranie interesów producenta towarów z PKP bywa trudne. Białostocki Rejon nie był za bardzo obciążony w pierwszym kwartale tego roku.

— Wystąpiliśmy w związku z tym — mówi zastępca dyrektora RKP, **Kuźma Dmitruk** — z apelem do przedsiębiorstw o wykorzystanie przewozowego „dołka". Nie wszyscy z tego skorzystali. Być może czekali na podwyżkę cen swoich produktów? Drugi kwartał przyniósł już spiętrzenie towarów na kolei...

W sumie jednak przy przewozach w ostatnim półroczu obyło się bez większych napięć. I tu następuje stabilizacja. Tylko jak długo będzie ona trwała, jeśli w miejsce trzech wagonów odstawionych na boczny tor, otrzymuje się tylko jeden? (ar)

U suwalskich drogowców

Systematycznie z myślą o... śniegu

Niegdyś przygotowanie dróg przed sezonem turystycznym budziło wiele emocji. Gospodarze terenów, przez które przebiegały trasy turystyczne, traktowali sprawę wręcz ambicjonalnie. Głośno było o kilku terminach, jakie obowiązują drogowców, i były one czasem traktowane niemal jak najważniejsze cezury w historii.

Minęły jednak te czasy. Do pracy drogowców odnosimy się tak, jak sprawa na to zasługuje — ludzie robią swoją robotę, a kierowcy oceniają. Prawdę mówiąc, zjawiska kryzysowe i wiele niedostatków szczególnie dotknęły tę dziedzinę gospodarki. W porównaniu z sytuacją sprzed lat, obecny zakres pracy, zwłaszcza tzw. utrzymaniowych, nie jest tak rozległy. Podporządkowano także niekorzystnym zjawiskom ekonomicznym normy, jakie należy wykonać by można było uznać pracę za dobrą. Niemal zanikł nakaz malowania znaków poziomych na jezdniach, a przyczyną jest brak farb. Znalazły się one natomiast na wykonanie nowych tablic miejscowości, zgodnych z obowiązującym prawem drogowym.

Tak jest w **Rejonie Dróg Publicznych** w **Suwałkach**. Okres lata nie łączy się już teraz z niepokojem, iż każda dziura w jezdni będzie wymagać natychmiastowej mobilizacji całej załogi. Dzięki temu (być może) systematycznie przebiega praca przy remontach nawierzchni. Najpoważniejsze zadania są wykonywane na trasie **Augustów—Sejny** na odcinku od **Gib** do **Frącek** oraz z **Suwałk** do **Szypliszek**. Tam prowadzona jest modernizacja nawierzchni, jej wzmacnianie. Przed paroma dniami główna ulica w **Wiżajnach** stała się bezpieczniejsza, dzięki zakończeniu prac modernizacyjnych.

Sprawnie przebiegają tzw. remonty cząstkowe, co pozwala optymistycznie myśleć o stanie dróg w okresie jesieni. W RDP w Suwałkach myśli się już także o zimie. Tegoroczne deszcze powodują nasiąkanie korpusów drogowych. Za kilka miesięcy, w przypadku znaczniejszych wahań temperatury od ujemnych do dodatnich, mogą pojawić się liczne przełomy, przed którymi uchroniono drogi regionu w czasie minionej wiosny.

To są wszakże tylko przypuszczenia; natomiast myśl o śniegach i mrozach materializuje się w bazie Rejonu, gdzie w hali naprawczej widzieliśmy ostatnie prace przy wielkim pługu wirnikowym. Pomalowany, ze sprawdzonymi mechanizmami, będzie oczekiwać na śnieg.

Wiele pracy mają malarze. W ostatnim czasie poprawiła się sytuacja z farbami, jest też folia odblaskowa. Ta ostatnia cieszy się, niestety, niesłabnącym zainteresowaniem... wandali. Wręcz syzyfową pracą jest naklejanie pasków na słupkach przydrożnych — pachołkach. Niemal natychmiast są zrywane. Również inne znaki pionowe nie ostają się przed tym swoistym „zainteresowaniem" młodzików. Dlatego też znaki trzeba odnawiać na bieżąco.

(kz)

— Choć do zimy daleko, ten „wirnik" jest już gotów — twierdzi mechanik, FELIKS CHOŁODOWSKI.

Te znaki nie poleżą w magazynie, choć — bywa — wracają tu często okaleczone przez wandali. Przy pracy w malarni KAZIMIERZ JĘDRA.

Fot. ANATOL CHOMICZ

„SZTAFETA POKOLEŃ"

Konkurs „ŻYCIA PARTII" oraz „KSIĄŻKI I WIEDZY"

REDAKCJA „ŻYCIA PARTII" oraz WYDAWNICTWO „KSIĄŻKA I WIEDZA" ogłosiły konkurs „SZTAFETA POKOLEŃ". Jego celem jest uzyskanie materiałów przedstawiających skuteczność ideowo-wychowawczej pracy ogniw i instancji PZPR wśród młodzieży, ukazujących doświadczenia pracy partyjnej w pozyskiwaniu młodych do partii oraz utrwalanie więzi międzypokoleniowej.

Organizatorom zależy na szczegółowych i udokumentowanych relacjach dotyczących tworzenia warunków do rozwoju aktywności społecznej, nowatorstwa i inicjatyw młodzieży w rozwiązywaniu spraw własnych i ogólnospołecznych, a w szczególności realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR. Chodzi o przedstawienie tych partyjnych inicjatyw i przedsięwzięć, które zmierzają do kształtowania poczucia współodpowiedzialności za najistotniejsze sprawy życia społeczno-gospodarczego zakładu pracy, wsi, środowiska, regionu.

Tematami prac konkursowych mogą być:

◄ sylwetki zasłużonych mistrzów — wychowawców młodzieży, przełożonych, którzy cieszą się w zakładzie pracy autorytetem wśród młodzieży;

◄ opisy tych przejawów życia zakładów i przedsiębiorstw, które ukazują nie tylko środowiska pracy, lecz także środowiska społeczne ułatwiające rozwiązywanie problemów życia codziennego i stanowiące oparcie w przypadkach trudności i kłopotów życiowych;

◄ uwarunkowania skuteczności pracy ideowo-wychowawczej przyciągającej młodych do organizacji partyjnej;

◄ wspieranie przez instancje i organizacje partyjne trafnych inicjatyw młodych radnych w nowych radach narodowych, młodych aktywistów PZPR we wszystkich formach samorządu, PRON i organizacjach społecznych;

◄ realizacja zobowiązań w zakresie popierania gospodarczych inicjatyw młodzieży przyspieszających rozwiązanie problemu mieszkaniowego;

◄ inicjatyw socjalistycznych związków młodzieży, podejmowane wspólnie z ogniwami i instancjami partii na rzecz umacniania wpływów wśród młodych.

Konkurs ma charakter otwarty. Adresowany jest głównie do kręgów aktywistów i działaczy PZPR. Organizatorzy zapraszają do udziału w konkursie reporterów i publicystów interesujących się problematyką pracy PZPR.

Sąd konkursowy przyzna następujące nagrody: pierwsza — 40 tys. zł, dwie II nagrody po 25 tys. zł, trzy III nagrody po 20 tys. zł oraz pięć wyróżnień po 12 tys. zł.

Termin nadsyłania prac upływa 31 grudnia br. Prace konkursowe należy nadsyłać na adres: **Redakcja „Życia Partii", 00-519 Warszawa, ul. Wspólna 32/46** z dopiskiem na kopercie „SZTAFETA POKOLEŃ". (h)

60-lecie „Czerwonego Harcerstwa" TUR

Wojewódzka Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego w Łodzi przygotowuje się do obchodów 60 rocznicy powstania **„Czerwonego Harcerstwa" TUR** — organizacji działającej w latach 1926—39. Z tej okazji przygotowana zostanie ekspozycja dokumentów, zdjęć, plakatów, legitymacji itp. oraz wydany zostanie specjalny album.

Za naszym pośrednictwem Komisja Historyczna zwraca się do mieszkańców naszego regionu o wypożyczenie posiadanych materiałów, związanych z „Czerwonym Harcerstwem" TUR. Termin ich nadsyłania — do 30 listopada br. Adres: **Zarząd Łódzki ZSMP, 90-361 Łódź, ul. Piotrkowska 262, Komisja Historyczna, tel. 36-55-61.**

Wszystkie materiały po wykorzystaniu zostaną zwrócone.

(klos)

HOROSKOP dla solenizanta

Osoby obchodzące swoje święto w nadchodzącym tygodniu muszą pamiętać, iż:

● *chmury, jakie zbierają się nad przedstawicielem BARANA powinny stać się i dla Ciebie ostrzeżeniem. Pamiętaj, że to już ostatni moment, aby móc się wycofać;*

● *za BYKIEM nie trafisz. Jego, a zwłaszcza piękniejszej połowy przedstawicieli tego znaku decyzje są niezrozumiałe dla wszystkich, a mogą godzić również w Ciebie. Ostrożnie;*

● *jeśli ktoś bliski Ci, a urodzony pod znakiem BLIŹNIĄT, zamknął się w sobie nie należy mu w tym przeszkadzać. BLIŹNIĘTA muszą przetrwać to co ostatnio się stało;*

● *RAK wypija piwo, które sam sobie nawarzył. Czy mu to smakuje? Raczej nie, ale nie dziel tego kufla. RAK wypić musi to sam;*

● *nie możesz zapomnieć o ważnej uroczystości, na której głównym bohaterem będzie bliski Ci przedstawiciel znaku LWA. Twoja nieobecność miałaby przykre reperkusje;*

● *PANNA przeżywa w tej chwili po raz pierwszy w życiu przygodę jaką wszyscy mamy już za sobą. Z całą pewnością wyjdzie z tego wzmocniona;*

● *wakacje, jakie spędza ktoś Ci bliski spod znaku WAGI i związana z tym przerwa w Waszych kontaktach wyjdzie Wam na dobre. Przekonasz się o tym wkrótce...*

● *nie jesteś winien złym stosunkom ze SKORPIONEM. Nie Ty je psujesz, więc nie przejmuj się... Jak mówią: czas jest najlepszym lekarstwem;*

● *STRZELEC jest Ci nieprzychylny i to w bardzo ważnej dla Ciebie sprawie. Trzeba przyznać, że sam jesteś sobie winien. Na drugi raz nie igraj z ogniem...*

● *musisz pomóc przedstawicielowi KOZIOROŻCA w realizacji jego planów urlopowych. A jeśli jest to osoba płci odmiennej z całą pewnością zalecany jest wspólny wypoczynek;*

● *WODNIK nie byłby sobą, gdyby nie uwikłał się w kolejną „aferę". Czy możesz pomóc? Owszem tak — ale po co? WODNIK sam zrobi sobie to najlepiej;*

● *tęsknota jaka ogarnia Cię, gdy myślisz o RYBIE ma swoje dawne źródła. Pamiętaj jednak, iż to co się stało już się nie odwróci. (MAG.Om)*

Fachowcy-rolnikom

Zalecamy wapnowanie gleb

Podstawowym zabiegiem zwiększającym efektywność nawożenia mineralnego jest wapnowanie gleb. Jednocześnie zabieg ten wpływa dodatnio na poprawę fizycznych właściwości gleby, usunięcie szkodliwych jonów (zwłaszcza glinu i magnezu) oraz stworzenie lepszych warunków życiowych pożytecznym mikroorganizmom.

Większość naszych gleb wykazuje odczyn kwaśny. Wysokość dawek wapna zależy w głównej mierze od odczynu i składu mechanicznego gleby. Celem zabiegu jest stworzenie optymalnego dla roślin stanu równowagi pomiędzy jonami wodoru (i glinu), a jonami metali o charakterze zasadowym jak: wapń, magnez, potas i inne.

Czy mamy potrzebną ilość wapna? Na podstawie badań **Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej** w **Białymstoku** roczne potrzeby stosowania wapna nawozowego w woj. suwalskim, w czystym składniku wynoszą **71 tys. ton**, w tym ponad 48 tys. ton wapna w formie węglanowej. Z uwagi na trudności transportowe uzyskanie takich dostaw jest niemożliwe. Dlatego trzeba wykorzystywać wapno ze złóż lokalnych, znajdujących się w **Sołdanach** koło Giżycka. Jest to kreda jeziorna, której zasadowość ogólna w przeliczeniu na tlenek wapnia wynosi 45 proc., w całkowicie suchej masie (wg norm co najmniej 40 proc.). Podstawową cechą jest występowanie w niej wapna w formie węglanu, który rozpuszcza się bardzo wolno w wodzie.

Po zastosowaniu kredy jeziornej proces odkwaszania gleby przebiega bardzo łagodnie i jest rozłożony w czasie. Nadaje się ona do wapnowania wszystkich rodzajów gleby, nawet na krótko przed siewem roślin. Przy zawartości 60 proc. wody ma postać stałego, plastycznego ciasta. Ten stan można osiągnąć przez kilkumiesięczne składowanie i co najmniej dwukrotne jej przesypywanie oraz formowanie kształtnych pryzm ułatwiających spływanie wody opadowej. Kredę z Sołdan najlepiej wysiewać latem na ściernisko przed wykonaniem uprawek pożniwnych, bo wtedy zostanie ona dobrze wymieszana z glebą. Można też wysiewać na wykonaną już podorywkę, ale wtedy należy zastosować ciężką bronę, by wymieszać wapno z glebą.

Można też wysypywać je przed orką zimową. Przy małej pokrywie śnieżnej i na terenie nizinnym możliwe jest wapnowanie w zimie. Wiosną stosuje się pod rośliny późniejszego siewu, takie jak: buraki, kukurydza, lucerna, mieszanki.

Dotychczas nie wykorzystujemy całej ilości kredy jeziornej. Przyczyną tego jest niedostateczne przygotowanie produktu do zabiegu. Zmusza to do wysiewu wysokich dawek i ponoszenia wysokich kosztów. O takich faktach należy informować rolników; mogą bowiem oni domagać się od SKR lepszego zaopatrzenia.

WINCENTY TRZASKO
WOPR w Olecku

Stare drzewa wyjaśnią tajemnicę zatopionego portu

Rozpoczyna się kolejny sezon podwodnych badań archeologicznych w Zatoce Puckiej. W poprzednich latach znaleziono na dnie zatoki ślady zatopionego wczesno - średniowiecznego portu, starszego od Gdańska. Odkryto skupiska drewnianych konstrukcji, pozostałości kamiennych bruków, zatopione łodzie, wiele szczątków ceramiki. Zatopiona osada portowa jest datowana przez archeologów na VI/VII—XIII wiek.

Jak informuje doc. ANDRZEJ ZBIERSKI z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN tegoroczne prace mają na celu rozpoznanie warstw archeologicznych i budowy geologicznej dna zatoki. Przewiduje się szczegółowe badania profilu na ścianie toru wodnego prowadzącego do portu w Pucku. Tor ten został wykonany jeszcze w latach dwudziestych naszego wieku i osiąga miejscami głębokość do 5m. Tajemnicze konstrukcje drewniane i kamienne znajdują się na głębokości od 0,5 do ok. 2 m pod powierzchnią wody. Badania toru wodnego pozwolą ustalić czy poniżej odkrytych konstrukcji znajdują się jeszcze jakieś ślady osadnictwa.

W tym roku będą wydobywane także próbki pali drewnianych znajdujących się na terenie portu. Zostaną one wykorzystane do badań dendrochronologicznych. Jest to metoda datowania zabytków drewnianych, polegająca na rozpoznawaniu charakterystycznych układów słojów drzew. Na Wybrzeżu Gdańskim — w Elblągu, Gniewie, Gdańsku i Pucku archeolodzy odkryli szczątki bardzo starych konstrukcji drewnianych. Do budowy najstarszych portów używano nie obrobionych bali dębowych, które świetnie się zachowały do naszych czasów. Są one cennym materiałem dla badań dendrochronologicznych.

Układ i wielkość słojów w pniu drzewa zależy od warunków klimatycznych. W pewnych latach przyrosty drzewa były mniejsze lub większe. Porównując pnie drzew z różnych okresów można stworzyć całą tabelę chronologiczną. Dzięki temu archeolodzy mogą dokładnie ustalić kiedy drzewo zostało ścięte, a więc kiedy zbudowano określony obiekt drewniany. Takie badania pozwolą na dokładne datowanie starych konstrukcji na dnie Zatoki Puckiej. Pozwolą to zapewne bardziej precyzyjnie określić wiek i poszczególne fazy rozwoju tego portu. (PAP)

„Kozy wodne" w jeziorze

Woj. tarnowskie posiada jedno sztuczne jezioro — jest nim Jezioro Czchowskie. Służy ono jako zbiornik wyrównawczy dla leżącego powyżej Jeziora Różnowskiego, jego wody napędzają elektrownię oraz wykorzystywane są dla wypoczynku i sportów wodnych. W ostatnich jednak latach jezioro, położone w niezwykle malowniczym terenie, zaczęło gwałtownie się zamulać i zarastać roślinami wodnymi.

Jedynym ratunkiem przed całkowitym zarośnięciem szuwarami i innymi roślinami wodnymi było wpuszczenie do jeziora „kóz wodnych" czyli amura białego. Podstawowym pożywieniem tej znakomitej ryby są właśnie rośliny wodne. Potrafi ona oczyścić z nich każdy zbiornik wodny, jest żarłoczna i szybko przybiera na wadze.

(PAP)

Doskonalenie zawodowe obsługi prawnej

Zasadnicza przebudowa systemu prawnego funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwowej w warunkach reformy wymaga ustawicznego pogłębiania specjalistycznej wiedzy radców prawnych. Uwzględniając te potrzeby Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wespół z Krajową Radą Radców Prawnych uruchamia w roku akademickim 1984/85 pierwsze tego typu ogólnopolskie, jednoroczne STUDIUM PODYPLOMOWE dla radców prawnych.

Zajęcia będą prowadzone od października do maja, po trzy kolejne dni w miesiącu, łącznie 176 wykładów i seminarium. Program przewiduje wybrane zagadnienia z prawa cywilnego, gospodarczego, administracyjnego, finansowego, karnego, spółdzielczego, a także problematykę obsługi prawnej, budownictwa, samorządu pracowniczego itp. Zgłoszenia do 31 lipca br. przyjmuje Okręgowa Izba Radców Prawnych, 61-745 Poznań, Al. Marcinkowskiego 32.

Centralny Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Krajowej Rady Radców Prawnych organizuje w dniach 4—7 listopada i 5—8 grudnia br. w Popowie k.Warszawy ogólnokrajową konferencję szkoleniową z wykładami na temat samorządu pracowniczego, procedury arbitrażowej, prawa pracy oraz problematyki inwestycji i wykonawstwa budowlanego. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji w terminie do 15 sierpnia br. udziela Okręgowa Izba Radców Prawnych w Białymstoku, ul. M. Nowotki 13. (zm)

KSIĄŻKI NADESŁANE

MICHAŁ BASA — OPOWIADANIA PARTYZANTA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984, nakład 20 000 egz., str. 391, cena 180 zł.

Pamiętnik żołnierza BCh i AK, podoficera w oddziałach „Ponurego" z Gór Świętokrzyskich.

JOHANN WOLFGANG GOETHE — CIERPIENIA MŁODEGO WERTERA, PIW 1984, nakład 150 000 egz., str. 103, cena 60 zł.

Wznowienie pierwszej młodzieńczej powieści Goethego napisanej w 1774 r.

STANISŁAW BURKOT — PROZA POWOJENNA 1945—1980. ANALIZY I INTERPRETACJE, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1984, nakład 50 000 egz., str. 347, cena 200 zł.

GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI — OLIMPIADY ERY NOWOŻYTNEJ. IDEA I RZECZYWISTOŚĆ, Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1984, nakład 10 000 egz., str. 472, cena 290 zł.

Drugie, poprawione i uzupełnione wydanie „20 olimpiad ery nowożytnej".

TODOR PAWŁOW — INFORMACJA, ODBICIE, TWÓRCZOŚĆ, Książka i Wiedza 1984, nakład 3000 egz., str. 175, cena 80 zł.

Obszerna monografia obejmująca fundamentalne problemy marksistowskiej teorii poznania.

JERZY KIRCHMAYER — POWSTANIE WARSZAWSKIE, Książka i Wiedza 1984, nakład 100 000 egz., str. 576, cena 350 zł.

W opracowaniu szczególnie wnikliwej analizie poddaje autor sytuację operacyjną istniejącą w przededniu wybuchu i w czasie trwania Powstania Warszawskiego na środkowym odcinku frontu radziecko-niemieckiego. Wykazując jednocześnie, że decyzja o Powstaniu podyktowana była względami politycznymi piętnuje tych, którzy byli osobiście odpowiedzialni za wybuch walki, oskarża kierowniczych działaczy rządu emigracyjnego i jego krajowych ekspozytur.

Nie wszystkie jednak stwierdzenia autora zostały uznane za słuszne przez późniejszych badaczy. Dotyczy to m.in. osłabienia sił okupanta po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, traktowania Powstania w kategoriach wyłącznie wojskowej operacji z pominięciem spontanicznego udziału ludności cywilnej. Niemniej do dziś jest to najpoważniejsza analiza operacyjnej problematyki Powstania.

Damskie figi ważą... 10 kg

Potężne kolejki ustawiły się wokół 4 samochodów Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Krakowie, prowadzących skup makulatury i oferujących w zamian importowane z Włoch towary. Podnoszącą atrakcyjność transakcji nowością był fakt, iż towary można było otrzymać natychmiast, bez konieczności biegania z talonami po sklepach przedsiębiorstwa. Najbardziej poszukiwane figi damskie można było nabyć po oddaniu... 10 kg makulatury. Podobnie „wyceniono" wartość męskich ineksprymabli oraz rajstop i skarpet. Jedna szklanka „ważyła" tylko 3 kg. Rolka papieru toaletowego — 2 kg. O ogromnym powodzeniu handlu wymiennego świadczy skupienie w jednym tylko dniu 58 ton makulatury i wydanie przez krakowian na atrakcyjne towary (głównie bieliznę) przeszło miliona złotych. (PAP)

Sokólskie ścieki

Artykuł Krzysztofa Ochrymiuka pt. „Sokólski eksperyment bez finału" (GW z 18. czerwca br.) odczytany został w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji chyba zgodnie z intencją Autora jako próba urabiania opinii publicznej dla wywarcia presji na przedsiębiorstwo. Nie obeznany bliżej z tą problematyką Czytelnik po przeczytaniu artykułu dojść musiał niezawodnie do przygotowanego mu wniosku, że odpowiedzialne za gospodarkę ściekową także w Sokółce Białostockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zupełnie nie dba o czystość wód rzeki Sokołdy. Oczyszczalnia ścieków już staje się niewydolna, chociaż dopiero 2/3 miasta do niej przyłączono, a przedsiębiorstwo uparło się rozwiązać ten problem nie inaczej jak przez rozbudowę oczyszczalni, co wymaga i czasu i nakładów około 75 milionów zł. A przecież jest taka prosta według sugestii Autora — i niekosztowna alternatywa, możliwa do przyjęcia od zaraz. Polega na włączeniu stawów rybnych Feliksa Pietrasza do systemu miejskich urządzeń oczyszczających. **Instytut Kształtowania Środowiska we Wrocławiu** wydał pozytywną opinię. Nie istnieją też żadne przeszkody formalno-prawne. A co do obaw przedsiębiorstwa o uzależnienie się od osoby fizycznej wystarczy odpowiednio sformułować umowę — zapewnia K. Ochrymiuk.

Uczestniczyłem w pewnym fragmencie prac analitycznych nad rozwiązaniem problemu uporządkowania gospodarki ściekowej w Sokółce. Czuję się przeto po części kompetentny do zabrania głosu w tej sprawie, aby przedstawić te fakty, opinie i oceny, które K. Ochrymiuk w swym artykule przemilczał, choć do odpowiednich materiałów miał nieskrępowany dostęp.

Przedtem jednak pewna refleksja ogólniejszej natury. Rażące zaniedbania w prowadzeniu racjonalnej gospodarki ściekowej ciągną się w naszym kraju przez tyle dziesięcioleci, przez ile funkcjonował nakazowo-rozdzielczy system zarządzania gospodarką narodową. Od tego też czasu datują się ponawiane raz po raz zabiegi terenowych przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji (nie wyłączając białostockiego) o przyznanie należnego priorytetu tym sprawom. Ze skutkiem więcej niż mizernym. Nastał czas reformy. Przedsiębiorstwa przeszły na funkcjonowanie na zasadach „3S" i oto odwróciły się role. Z petentów, zabiegających tyle uporczywie co bezskutecznie u władz o większe zrozumienie dla potrzeb ochrony środowiska, czystości wód itp., same stały się adresatami nacisków i żądań o podejmowanie natychmiastowych a skutecznych działań w tym zakresie. Nie szczędzą im teraz pouczeń co i jak czynić należy nawet te ogniwa administracji, które dotychczas odmawiały przyznawania limitów, kredytów, ba, nawet decyzje wykonawcze centralizowały u siebie.

Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, a szczególnie przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji, przejęły z poprzedniego systemu zarządzania spadek z wielomiliardowymi obciążeniami zaniedbań inwestycyjnych, służących ochronie środwiska. Stawianie im teraz zarzutu, że zanieczyszczają środowisko, jest wprost niemoralne. Łagodzenie następstw tych wieloletnich zaniedbań jakimiś pół, czy ćwierćśrodkami nie rozwiązuje problemu. Jeśli mogłoby doraźnie go nieco złagodzić, to w krótkim czasie ujawni się on z jeszcze większą ostrością i ze spotęgowanymi skutkami klęski ekologicznej.

Przechodzę do konkretów. Oddział Instytutu Kształtowania Środowiska we Wrocławiu istotnie wydał pozytywną opinię o koncepcji włączenia prywatnych stawów rybnych do systemu urządzeń neutralizujących sokólskie ścieki. W swym opracowaniu wykonanym przez **Zakład Modeli Matematycznych i Informatyki(?)** w sierpniu 1980 r. przedstawił trzy warianty ujęcia prawno-organizacyjnego tego zamierzenia. A to: w formie spółki wodnej, albo w formie sekcji gminnej spółki wodnej, albo w formie umowy z właścicielem stawów o dostawę mu ścieków. Instytutowi, jako placówce naukowej, wolno jest w swych opracowaniach teoretycznych nie liczyć się z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi. Z pozycji teoretyka zupełnie poprawne jest rozumowanie typu: „Jeśli prawo na coś nie pozwala, to tym gorzej dla prawa, należy je zmienić".

Tyko że przedsiębiorstwo państwowe (ani żaden inny podmiot) w swej faktycznej działalności w żadnym razie nie może sobie pozwolić na luksus (?) nierespektowania prawa. Nie liczenie się z jego normami wcześniej czy później kończy się kłopotliwymi, a często i kosztownymi konsekwencjami. Jako przykład posłużyć mogą chociażby supraskie domy letniskowe.

Opracowanie Instytutu w swej części „prawno-organizacyjnej regulowania gospodarki ściekowej Sokółki" poddane zostało gruntownej analizie prawnej. Wykazano wiele niezgodności z przepisami prawa wodnego. Przedstawiono je Instytutowi.

Instytut w nadesłanym uzupełnieniu do swego opracowania przyznał, że dwa pierwsze z proponowanych rozwiązań są nierealne, a co do trzeciego (umowa o dostawę ścieków), że jego zastosowanie wymaga uprzedniej zmiany pewnego zarządzenia dwóch ministrów. Instytut wystąpił nawet z wnioskiem o taką zmianę. Jednakże, jak dotychczas, pozostało to bez rezultatu.

Po takim uzupełnieniu zgadzam się ze stwierdzeniem K. Ochrymiuka, że opinia Instytutu była pozytywna. Tylko że z takiej pozytywnej opinii przedsiębiorstwo nie może uczynić żadnego praktycznego użytku. W aktualnym stanie prawnym nie wolno jest przedsiębiorstwu państwowemu zawierać umów o rolnicze wykorzystanie ścieków z osobami fizycznymi.

Wystarczyło sięgnąć do komentarza prawa wodnego aby się o tym naocznie przekonać, jeżeli udostępnione Autorowi dokumenty uznał on za niemiarodajne. No, ale gdyby sprawdził, nie mógłby napisać o braku przeszkód formalno-prawnych, co przekreślałoby zasadniczą tezę jego artykułu.

Negatywne stanowisko przedsiębiorstwa co do koncepcji włączenia prywatnych stawów rybnych do systemu urządzeń oczyszczających ma bardziej zasadnicze powody aniżeli tylko wspomniane przeszkody formalno-prawne. Nie miejsce tu na ich omawianie. W każdym bądź razie naiwnością jest sądzić, że odpowiednio sformułowana umowa z właścicielem i złożenie pod nią podpisów przez obie strony stanowi wystarczające zabezpieczenie, że taka kooperacja będzie przebiegała bez zakłóceń.

Jak długo? Oto zasadnicze pytanie. Przy odpowiedzi na nie trzeba brać pod uwagę i wypadki losowe i rezygnację przez właściciela z dalszego prowadzenia hodowli ryb i sprzedaż przezeń gospodarstwa lub inne podobne zdarzenia, których umową wykluczyć nie można. Że mogłyby wówczas w grę wchodzić odszkodowania? Owszem, mogłyby. Tylko po pierwsze — nie w każdym przypadku zerwania umowy, po drugie — możliwość egzekucji odszkodowania może być żadna. A najważniejsze w tym, że odszkodowania nie są w tego typu działalności substytutem.

Tu nie ma alternatywy — albo oczyszczanie albo pieniądze. Musi być oczyszczone — zorganizowane na trwałych, stabilnych podstawach.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie wyklucza kooperacji z osobami fizycznymi w rolniczym wykorzystaniu ścieków. Widzi w tym zresztą obustronne korzyści. Chce ją jednak traktować jako działalność pomocniczą, uzupełniającą. Słowem tak, aby wypadnięcie tego ogniwa z procesu oczyszczania, na co może nie mieć żadnego wpływu, nie stawiało przedsiębiorstwa w sytuacji bez wyjścia. Czy nie jest to stanowisko rozważne?

ZENON MŁYŃCZYK

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Wojewodzinie k/Grajewa woj. łomżyńskie

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR DO

5-letniego Technikum Rolniczego i Zasadniczej Szkoły Rolniczej.

Egzaminy wstępne — 20 i 21 sierpnia 1984 r. Dokumenty należy składać osobiście lub przesłać pod adres — Wojewodzin, 19-200 Grajewo.

k 3226-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Turośni Kościelnej z/s w Trypuciach

ZATRUDNI OD ZARAZ

▲ operatora koparki kołowej „Waryński" K-0406 A-1
▲ operatora koparki samochodowej KS-251

zamieszkałych na terenie Łomży i Białegostoku.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — tel. 15-14-19 lub 66.

k 3249-1

USŁUGI

OŚRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach. k 2876-0

USŁUGI WPHW FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE — Pełna informacja, tel. 957.
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY — tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY — tel. 869 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 79 — tel. 511-77, ul. Narewska 3 w godz. 9—17 — tel. 293-13, ul. Olejniczaka w godz. 10—18 k 2966-0

TELEPOGOTOWIE 512-246. Zawistowski. g 4653-00

NAPRAWA telewizorów. Drozdowski. 412-328. g 5321-0

NAPRAWA telewizorów. 336-01. Wydra. g 5359-00

TELENAPRAWY. 24-194, Nowicki. g 5911-0

PRZESTRAJANIE Jowiszy, Rubinów, Sony, Wenusów, Neptunów SECAM/PAL (współpraca z wideo). Terminy ekspresowe — gwarancja. Inż. Socha Warszawa 33-70-23. k 2190-0

ANTENY. Chrzanowski, 249-77. g 5595-0

MONTAŻ żaluzji p/słonecznych, drzwi harmonijkowych, suszarek nadwannowych oraz tapicerka i zabezpieczanie drzwi wyjściowych. Rozenfeld, Kraszewskiego 21/4, tel. 419-058. g 5357-00

NAPRAWA maszyn szyjących. 319-50, Szczurko. g 5347-00

NAPRAWY gazowe. Masłowski 240-75. g 5620-0

ALARMY elektroniczne — mieszkania, samochody (najnowsze krajowe urządzenia) — inż. Sosnowski. Demonstrowanie działania urządzeń: wtorki 10—18, Gedymina 21. g 5173-00

AUTO-alarmy. Szewczyk Wesołodnia 28, tel. 246-48. g 5385-00

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 283-40, Dondziło. g 5927-1

PARKIET, mozaikę, boazerię poleca sklep drzewny — Białystok, Zwycięstwa 22, Pawluczuk. g 5936-0

MALOWANIE, tapetowanie. Tel. 220-81, Dźwilewski. g 5937-1

EXPRESOWE czyszczenie dywanów i tapicerek — system „Kärchera". Jan Furmanek, 224-96 (po 16). g 5953-1

WYKONUJĘ dachówkę z blachy Zakład Ślusarski, Białystok, Nowotki 8. Kowalczuk. g 5525-0

NAPRAWA pomp wodnych hydroforowych. Białystok, ul. Kręta 9/2, tel. 232-49, Zubrycki (po 16). g 5491-00

WYRÓB i sprzedaż pustaków. Zawady 8, k/Białegostoku, Raszczuk. g 5740-00

WYKONUJĘ instalacje wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania. Posiadam materiał. Antoniukowska 15„B" m. 1. Prymaczek (po godz. 16). g 5769-1

GARAŻE, ogrodzenia, balustrady, kraty. Bohdzia, Wasilkowska 38. g 5892-00

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. MARKOWI GRAJDZIADKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
koleżanki i koledzy z BPBP.
k 3301-1

Wyrazy współczucia
Kol. CELINIE KOŁODZIEJ
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
współpracownicy ze Żłobka w Wasilkowie.
g 5943-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi PIOTROWI BURYŁO
z powodu śmierci
Ojca
składa:
załoga WZSR „SCh" Zakładu Gospodarczego w Hajnówce.
k 3302-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ŁUCJI PRUSIEL
z powodu zgonu
Męża
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PZRWW „WODROL" w Białymstoku.
k 3290-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
całej RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
Kol. Józefa Pisińskiego
składa:
Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Łomży.
k 3293-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JADWIDZE JUREWICZ
z powodu śmierci
Siostry
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Połonijno-Zagranicznego „ECO" w Białymstoku.
g 5941-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
„N A R E W"
w Łomży

ZATRUDNIĄ

mężczyznę na stanowisko:
☆ m a g a z y n i e r a
w Magazynie Technicznym ☆

Wymagane wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień obrotu materiałowego magazynowego oraz odbyta służba wojskowa.

Zakład nie zapewnia mieszkania.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew" w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 62-31 pokój 215. k 3189-0

ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „EŁCZANKA"
w E ł k u

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

☆ okna szkolne, szklone podwójnie szkłem grub. 4 mm o wymiarach:

56 szt.	o wym. 270×200 cm	w cenie	1900 zł
17 szt.	o wym. 235× 55 cm	w cenie	450 zł
4 szt.	o wym. 145×115 cm	w cenie	600 zł
3 szt.	o wym. 170×150 cm	w cenie	900 zł

Szczegółowe warunki do omówienia w Zakładzie Produkcyjnym w Ełku przy ul. Dzierżyńskiego 17, tel. 23-06 lub 27-02.

k 3229-1

WYKONUJĘ roboty blacharsko-dekarskie. Wojno, Białystok, ul. Nowogródzka 7„B"/24. g 5874-1

KAMIENIE do śrutowników wykonuję. Krzysztof Wiśniewski. Wrzesina 46, 11-042 Jonkowo. k 3048-1

PLUSKWY, karaluchy, gryzonie — skuteczne zwalczanie po cenach konkurencyjnych. Kaczyński — Markiewicz, tel. 229-05. g 5112-0

TĘPIENIE karaluchów, pluskiew, prusaków, mrówek faraona i gryzoni środkami importowanymi — instytucjom i osobom prywatnym przeprowadza inż. Sławomir Rycombel, Ełk, Słowackiego 30/18, tel. 35-63. g 5875-1

PRACA

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo bezdzietne do pracy w kotłowni i szklarni zatrudnię. Mieszkanie na miejscu. Wysokie wynagrodzenie. Dariusz Rozbicki. Warszawa, ul. Krasnowolska 27B, tel. 43-44--59. k 3251-00

PRZYJMĘ lakiernika oraz ucznia — Zakład Blacharsko-Lakierniczy, Saturna 69, Malinowski. g 5905-0

LOKALE

KAWALERKĘ 30 m, wygody I piętro w Piszu — sprzedam. Warszawa, tel. 15-26-66, (po 19). p 1806-00

GNIEZNO — M-3 zamienię w Ełku lub Białymstoku. Wiadomość: Ełk, tel. 26-83. g 5454-00

MIESZKANIE trzypokojowe zamienię na dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń „5899". g 5899-1

SOSNOWIEC — mieszkanie M-4, spółdzielcze 63 m kw. zamienię na równorzędne w Białymstoku. Eugeniusz Tomkiel, Sosnowiec, ul. Białostocka 12 m. 15. g 5910-1

M-5 własnościowe — sprzedam. Ul. Pułkowa, tel. 330-78. g 5912-1

Mieszkanie własnościowe (cegła), II piętro z telefonem, dwa pokoje 52 m przy ul. Zwierzynieckiej sprzedam. Tel 21-952. g 5917-1

ELBLĄG — M-3 spółdzielcze z garażem zamienię w Białymstoku lub Łapach. Wiadomość: Łapy, ul. Słowackiego 14. p 1836-1

SAMOCHODY

REGENERUJĘ wały korbowe do motocykli wszystkich typów oraz samochodowe Trabant, Wartburg, Syrena. Gwarancja. Zamiejscowym krótkie terminy. Warszawa — Żoliborz — Wawrzyszew, ul. Wólczyńska 107. k 2187-00

„FIATA" 125p (1984) — sprzedam. Grajewo, Kolejowa 12, 33-27. g 5898-1

„FIATA" 125p (1980 rok) — — sprzedam. Monopolowa 2/39, tel. 413-874. g 5914-1

„Tarpana" na gwarancji, skrzyniowy lub kubek średni do lodów — sprzedam. Łapy, Leśnikowska 9„a". g 5918-1

„TRABANTA" 601 — pilnie sprzedam. Suwałki, Korczaka 1 „A", m. 8, (po 16). p 1771-00

RÓŻNE

OFERUJĘ zabawki z metalu, wiaderka, szufelki, grabki, łopatki, pistolety korkowce, Emil Świątkiewicz, Warszawa, Okopowa 25 „A" m. 13, tel 32-09-66. g 5741-00

DYWAN 2x3 — sprzedam. Tel. 260-48. g 5714-00

TANIO sprzedam nadwozie kompletne „Wołgi" Gaz 24, motocykl „I2" Planeta, „Wołgę" Gaz 24. Grażyna Rzepniewska, Rzepniewo 13, 17-103 Chraboły, gm. Bielsk Podlaski. g 5915-1

GARAŻ murowany przy ul. „Piasta" — sprzedam. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń „5551". g 5551-1

BLOCZKI ceramiczne z Lewkowa i Koplan — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5920". g 5920-1

PLAC 1600 m kw. — sprzedam. Hajnówka, ul. Lipowa 77 „A"/14. g 5938-1

DOM do remontu wraz z ogrodem w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, tel. 25-50 (po 16). g 5939-1

DOM — sprzedam. Łomża, Nowogrodzka 238. Łg 5637-0

SPRZEDAM dom piętrowy niewykończony, brak wody i centralnego ogrzewania, i ha siedliska, przedmieście Moniek. Wiadomość: Osada Hornostaje, Bolesław Jabłoński. p 1812-0

OBORNIK koński zeszłoroczny — sprzedam. Gajówka Wyżary, Nadleśnictwo Waliły. g 5913-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„CHEMOBUDOWA - KRAKÓW"

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na bardzo korzystnych warunkach:
— Kierowników budowy i mistrzów z praktyką w budownictwie oraz znajomością dwóch języków obcych,
— Specjalistów d/s technicznych i ekonomicznych na stanowiska w Zarządzie Przedsiębiorstwa i Kierownictwa Budów.

P o n a d t o:
◆ murarzy - tynkarzy
◆ cieśli
◆ zbrojarzy
◆ betoniarzy
◆ blacharzy - dekarzy
◆ stolarzy
◆ posadzkarzy
◆ lastrikarzy
◆ spawaczy - ślusarzy
◆ sprzątaczki

o r a z
— każdą ilość robotników niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia:
Bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, wczasy w ośrodkach w górach i nad morzem.

Pracownikom przysługują uprawnienia z tytułu „Karty Budowlanych".

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia Zawodowego, Kraków, ul. Stachowicza 18 (dojazd z dworca PKP lub PKS — tramwajem linii „2"). Tel. 22-21-60.

k 2874-0

DYREKCJA SPECJALISTYCZNEGO
PSYCHIATRYCZNEGO ZESPOŁU
OPIEKI ZDROWOTNEJ
w Choroszczy

ZATRUDNI OD ZARAZ

☆ kobiety do pracy w kuchni oraz kobiety i mężczyzn na stanowiska salowych na oddziałach szpitalnych.

k 3242-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Knyszynie

ZATRUDNI

1. Kierownika Piekarni
2. Technika budowlanego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w GS „SCh".

k 3286-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW
w Łomży, ul. Sadowa 2
i n f o r m u j e
o możliwości otrzymania jeszcze w tym roku działki pracowniczej w Zambrowie w nowo powstałym P.O.D. „Pod Długoborzem".
Szczegółowej informacji udziela biuro tel. 24-75 w Łomży.

k 3294-1

WIĄZAŁKĘ WC-3 w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Alojzy Siemionko, zam. Sikory 28, gm. Mońki. p 1851-1

MŁOCARNIĘ MC-7, grabiarkę konną — sprzedam. Z. Ramotowski, zam. Popowo Grajewo. p 1821-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B nr 0759/83 na nazwisko Jerzy Malinowski, Straduny, gm. Ełk. p 1839-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Jan Symonowicz, zam. Giżycko, ul. Polna 9. p 1826-1

ZAGUBIONO prawo jazdy nr 0048/80. Jan Trochimski, zam. Kamień Stary. p 1804-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Jarosław Kunda, Siedliska k/Ełku 19-300. p 1816-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 0136/79 na nazwisko Niebrzydowski Janusz, zam. wieś Wojsławy poczta Surały. p 1810-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABC, Bogusław Barszczewski. p 1765-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BTA, nr 0705/81. Jan Jankiewicz, Nowaki, 19-326 Rozynsk W. p 1796-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB, nr 3282/81. p 1773-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
„N A R E W" w Ł O M Ż Y

ZATRUDNIĄ

pracowników na stanowiska

▲ **magazynierów w Magazynie Tkanin Gotowych**
wymagane wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień obrotu materiałowego magazynowego, staż pracy oraz odbyta służba wojskowa.
Praca w systemie jednozmianowym.

▲ **dyspozytora w Dziale Transportu**
wymagane wykształcenie średnie techniczne o kierunku samochodowym oraz odbyta służba wojskowa

▲ **mistrza Oddziału Urządzeń Elektrycznych**
wymagane wykształcenie wyższe o kierunku elektrotechnicznym i 2 lata stażu pracy lub średnie o kierunku jak wyżej i 5 lat stażu pracy

▲ **mistrza warsztatu remontowego elektrociepłowni**
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku energetycznym lub mechanicznym oraz staż pracy na stanowisku mistrza

▲ **mistrza Oddziału Remontowo-Budowlanego**
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane z uprawnieniami budowlanymi oraz staż pracy na stanowisku mistrza

Ponadto z a t r u d n i m y robotników na stanowiska:
☆ wartowników do Oddziału Straży Przemysłowej
wymagana odbyta służba wojskowa
☆ robotników magazynowych w Magazynie Technicznym
wymagana odbyta służba wojskowa

Praca w systemie jednozmianowym, materialnie odpowiedzialna.

◆ kobiety do przyuczenia w zawodzie tkacza oraz kobiety na stanowisko sprzątaczek.

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew" w Łomży, pok. 215 lub telefonicznie 62-31 wew. 185.

k 2894-0

BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW
I REALIZACJI INWESTYCJI
PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO
Oddział w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 28

ZATRUDNI OD ZARAZ

☆ projektantów z uprawnieniami branży architektonicznej, sanitarnej i elektrycznej,
☆ ekonomistów z wyższym i średnim wykształceniem,
☆ pracowników z wyższym wykształceniem i uprawnieniami na stanowisko inspektorów nadzoru w branży sanitarnej i elektrycznej.

Dokładne informacje udzielane będą w Dziale Spraw Pracowniczych — tel. 243-77.

k 3265-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA" w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Dokonanie wymiany grzejników panelowych na żeliwne w budynkach:
   — ul. Warszawska 69
   ul. Mieszka I 8, 8„a", 8„b"
2. Wykonanie wystroju wnętrz w Klubie SM „Zachęta" przy ul. Piastowskiej 11a w Białymstoku
3. Wykonanie 7-stopniowej torystorowej nastawni regulacji światłej w Klubie SM „Zachęta" przy ul. Piastowskiej 11a w Białymstoku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Dokumentacja techniczna robót wraz z przedmiarami znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1 pokój nr 25.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1984 r. o godz. 10 w lokalu Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3264-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

T E A T R Y

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Białostocki Teatr Lalek — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwodziku", godz. 17.

K I N A

„Pokój" — „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15), godz. 13.15, 17.30 i 20.

„Ton" — „1941", prod. USA (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45. „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15), godz. 20.

„Syrena" — „Goście z Galaktyki Arkana", prod. jugosł.-czechosł. (od lat 12), godz. 10.30, 13, i 15.30. Pożegnanie z filmem: „Sanchez i jego dzieci", prod. meksyk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Ostatni z Eleksnesów", prod. norw. (od lat 15).

Hajnówka — „Ucieczka z Nowego Jorku", prod. USA (od lat 15).

Sokółka — „Blues Brothers" prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Śpiewy po rosie", prod. polsk. (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Racja stanu", prod. franc. (od lat 15).

Grajewo — „Zwariowana rodzina", prod. węg. (b.o.).

Kolno — „Abba", prod. szwedzk (b.o.).

Zambrów — „Butch Cassidy i Sundance Kid", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15).

Augustów — „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Kwarantanna", prod. radz. (b.o.).

Ełk „Polonia" — „Tootsie", prod. USA (od lat 15). „Chłopcy z Placu Broni", prod. węg. (b.o.).

Ełk „Zorza" — „Imperium kontratakuje" prod. USA (od lat 12).

Giżycko — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", prod. polsk. (od lat 15).

Gołdap — „Szachrajki", prod. NRD (od lat 15).

Olecko — „Dzięki Bogu już piątek", prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Widziadło", prod. polsk. (od lat 18).

Prostki — „Soból i panna", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18).

M U Z E A

Muzea w Białymstoku — nieczynne.

W ŁOMŻY

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Motywy roślinne w malarstwie".

W SUWAŁKACH

Muzeum im. M. Konopnickiej (ul. Kościuszki 31) — czynne codziennie w godz. 9—17.

W Y S T A W Y
W BIAŁYMSTOKU

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska" (ul. Sienkiewicza 14) — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka noca; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Lato z radiem; 11.30 „Hrabia Monte Christo" — odc. pow.; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Melodie z Sofii; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problemy dnia; 17.00 Muzyka i Aktualności; 17.25 Przygoda z piosenką; 18.05 Gorący temat; 18.15 Jazz i piosenka; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Kolejarz z Gołębia" — fragm. opow.; 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 E. Zienkowski gra I Koncert fis-moll H. Wieniawskiego; 22.25 Zbliżenia; 22.35 Koncert bez biletu; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Blisko domu" — odc. pow.; 9.20 Przeboje 40-lecia; 9.50 „Maszkary" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Wakacje w stereo; 12.00 Staroangielskie pieśni ludowe; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Maszkary" — odc. pow.; 14.10 Wakacje w stereo; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Ze skarbnicy pieśni polskiej; 15.30 Folklor na mapie świata; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Śpiewają po latach — K. Gott; 21.50 Nagranie wieczoru; 21.35 Powiastki filozoficzne; 21.50 J. Haydn: Utwór E-dur na mechanizm zegarowy; 21.55 Powiastki filozoficzne; 22.00 Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza M. Gaszyński; 23.00 „Blisko domu" — odc. pow.; 23.20 Polski koncert; 24.00 W tok po premierze; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Spadek na życzenie" — odc. pow.; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Pasje pana Lenartowicza; 10.30 Jazzowe wakacje; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „7 polskich grzechów głównych" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Spadek na życzenie" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Bielszy odcień blues; 15.45 Sport w Trójce; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Sława i chwała" — odc. pow.; 19.30 Troche swingu; 19.50 „7 polskich grzechów głównych" — fragm.; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Dyskusja o literaturze 40-lecia; 21.20 Trzy kwadranse jazzu; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W trakcie VII Międzynarodowych Spotkań Chóralnych w Gdańsku; 22.45 KAW i jej autorzy; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Jednorożec" — fragm.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.10 Między nami; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Pierwszy rok życią — magazyn; 8.30 Ulubione melodie operetkowe; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla dzieci: „Złocista królowa"; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Halo, wakacje; 11.00 „Kasztanek" — słuch.; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 W trosce o przyszłość; 12.20 Gra zespół Drops; 12.30 Matysiakowie; 13.00 Zapisane w pamięci; 13.30 Rozgłośnia Harcerska; 14.45 Między nami — magazyn nastolatków; 15.15 Wakacyjny teatr: „Telemach w dżinsach"; 15.35 Muzyczne lato nastolatków; 15.50 „Znaczy kapitan" — odc. pow.; 16.05 Leksykon lekkiej muzy; 16.35 Widnokrąg; 17.05 Arie i sceny z wielkich oper; 18.00 Radiowy poradnik językowy; 18.10 Rozmowy o wychowaniu; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Ogrody i parki świata; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Człowiek i nauka; 23.20 Muzykoterapia; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Muzyczny telefon — opr. A. Maciorowskiej (stereo); 18.00 Magazyn młodzieżowy — W. Szymańskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.15 Program dnia
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Na krawędzi słowa" — przegląd humanistyczny
18.00 TV Informator Wydawniczy
18.20 „Między polem a stołem" — magazyn rolniczy
19.00 Dobranoc
19.10 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr TV: J. Broszkiewicz — „Skandal w Hellbergu"
21.45 „Piosenki z fonoteki" — program rozrywkowy
22.00 DT — Komentarze
22.15 Żniwa 84
22.25 „Pokój 408"
22.55 DT — 24 godziny

PROGRAM II

18.25 Program dnia
18.30 Program lokalny
19.00 „Korepetycje dla dorosłych"
19.20 Przeboje dwójki
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Kalendarz historyczny"
20.15 „Budapeszteńska operetka" — program TV węg.
21.15 DT — Wydarzenia, telefon dwójki
21.30 Gość letniego studia dwójki
21.45 „Świat wokół nas" — „Przypadkowa śmierć"
22.15 Literatura i ekran: „Letnicy" — radziecka ekranizacja sztuki M. Gorkiego

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatprium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne, Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko — 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach z importu — tel. 310-81.

S Z P I T A L E

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 235-10.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 30.VII.1984 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

A P T E K A

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

A P T E K A

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

A P T E K A

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 232 41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35 26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013 M-3

SPORT SPORT SPORT SPORT

Otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles

W sobotę 28 bm. na stadionie olimpijskim w Los Angeles odbyła się uroczystość otwarcia Igrzysk XXIII Olimpiady. W tej wielkiej imprezie, która co cztery lata gromadzi na starcie najlepszych sportowców świata, tym razem zabrakło ok. 2 tys. zawodniczek i zawodników z 19 krajów, w tym także reprezentantów Polski. W Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles nie uczestniczą m.in. ZSRR i NRD — kraje, które w ostatnim dwudziestoleciu odgrywały pierwszoplanową rolę w światowym sporcie. Na stadionie w Los Angeles zabrakło około 50 proc. aktualnych mistrzów i rekordzisów świata, co poważnie obniża sportową range tej imprezy.

Niestety, kraj organizujący olimpiadę nie potrafił zapewnić wszystkim uczestnikom warunków bezpiecznego startu. Sytuacja polityczna jaka powstała wokół Igrzysk spowodowała, iż start zawodników krajów socjalistycznych stał sie niemożliwy.

Uroczystość otwarcia z udziałem 7800 sportowców, zorganizowana została w stylu amerykańskim. Scenariusz widowiska opracował znany reżyser hollywoodzki David Wolner. Na trybunach było 88 tys. widzów. W 3.5-godzinnym widowisku wystąpiło około 10 tys. artystów, gimnastyków, tancerzy, członków chórów i orkiestry.

Oficjalnego otwarcia igrzysk dokonał prezydent Ronald Reagan, który wypowiedział tradycyjną formułę: „Igrzyska XXIII Olimpiady ery nowożytnej w Lon Angeles ogłaszam za otwarte". Do uczestników igrzysk przemówił przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Juan Antonio Samaranch.

Olimpijski znicz zapalił mistrz igrzysk z Rzymu, amerykański dziesięcioboista — Rafer Johnson. Przysięgę olimpijską w imieniu uczestników igrzysk złożył Edwin Moses.

W sobotę odbyła się jedynie ceremonia otwarcia. W niedzielę natomiast program przewiduje pierwsze konkurencje spośród 24 dyscyplin sportu. Z uwagi na różnice czasu między Los Angeles, a Europą, pierwsze rezultaty znane będą dopiero w poniedziałek nad ranem.

Zakończenie igrzysk nastąpi 12 sierpnia.

★

W igrzyskach olimpijskich w Los Angeles zabraknie wielu czołowych sportowców świata. Ich uczucia i myśli najlepiej wyraziła bułgarska lekkoatletka, rekordzistka świata w skoku wzwyż — Ludmiła Andonowa, która w telegramie skierowanym do uczestników igrzysk napisała: „drodzy przyjaciele. Żałuje ogromnie, że dyskryminacyjna polityka administracji USA pozbawiła mnie możliwości rywalizowania z wami pod niebem Los Angeles. Życzę wam, aby cztery lata wytężonego trudu, poświęconego przygotowaniom do najważniejszej sportowej imprezy — Igrzysk Olimpijskich, przyniosło wam satysfakcję, którą i mnie niedawno dane było przeżyć po ustanowieniu rekordu świata. Życzę wam jak najlepszych rezultatów w imie naszej pięknej dewizy „przez sport — do pokoju na świecie".

★

Międzynarodowy Komitet Olimpijski podczas swej 88 sesji dokooptował do swego składu czterech nowych członków. W ten sposób w skład MKOl wchodzi już 91 członków. Nowymi członkami zostali: Chong Kyu Park (Korea Płd.), 54-letni wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej, David Sikhulumi Sibandze (Swaziland) — 52 lata, Turgut Atakol (Turcja) — 69 lat i 34-letnia księżniczka Liechtensteinu — Nora.

★

Dwaj szwedzcy ciężarowcy Mikael Persson (waga 110 kg) i Hans Larsson (w. ponad 110 kg) nie wystąpią w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles. Wiadomość taką podał w środę w Sztokholmie przed wyjazdem ekipy do Los Angeles przewodniczący Szwedzkiej Federacji Podnoszenia Ciężarów Curt Erik Hermansson. U obydwu zawodników kontrola antydopingowa podczas ostatnich mistrzostw Europy wypadła pozytywnie. Ciężarowcy ci odwoływali się od dyskwalifikacji, którą na nich nałożono. Starali się oni udowodnić, że próbki pobrane od nich podczas mistrzostw zostały przed kontrolą zamienione. Szwedzka Federacja Podnoszenia Ciężarów zdecydowała się jednak zaakceptować dyskwalifikację nałożoną przez międzynarodowe władze tego sportu.

(PAP — Let)

TELEGRAMY

■ W drugim swym występie we Francji kadra polskich piłkarzy pokonała II-ligowy zespół St. Etienne 3:2 (2:2). Bramki zdobyli — dla kadry: Jan Karaś — 2 (w 27 i 80 min.) oraz Ryszard Tarasiewicz w 33 min; dla St. Etienne: Sanchez w 7 min. i Cangini w 20 min.

Drużyna polska grała w składzie: Kazimierski — Majewski (od 46 min. Pawlak), Wójcicki, Matysik, Ostrowski — Prusik (od 66 min. Putek), Buncol, Karaś, Tarasiewicz (od 82 min. Chojnacki) — Warzycha (od 85 min Baran), Smolarek.

■ Dobrze spisały się w 5 rundzie piłkarskich rozgrywek o Puchar Lata zespoły polskie. Choć Górnik Zabrze i GKS Katowice występowały na boiskach swych szwedzkich rywali, to w obu spotkaniach zdobyli 3 pkt.

Górnik Zabrze po ciekawym i zaciętym meczu pokonał w Sztokholmie miejscowy AIK 3:2 (1:1). Tym samym zabrzanie zwiększyli swoje szanse zdobycia pierwszego miejsca i tradycyjnej premii.

Piłkarze GKS Katowice zremisowali z Oesters Vaeksjoe 1:1 (1:0). Mimo straty 1 pkt. katowiczanie utrzymali się na pierwszym miejscu w grupie.

Z okazji 40-lecia PRL i 60-lecia Tura

Avia Świdnik zwycięzcą turnieju w Bielsku Podl.

MZKS Tur Bielsk Podlaski z okazji 40-lecia PRL i 60-lecia swego istnienia zorganizował turniej piłkarski. W zawodach tych, które także rozegrano w ramach obchodów 55-lecia OZPN w Białymstoku, uczestniczyły zespoły: Avii Świdnik, Gwardii Białystok, Sokoła Sokółka, i Tura Bielsk Podlaski.

Drogą losowania wyłoniono dwie pary, które w sobotę spotkały się w pierwszych meczach. **Sokół Sokółka** doznał niespodziewanej porażki z **Turem 1:3 (1:2).** Było to dobre spotkanie, szczególnie w wykonaniu gospodarzy, którzy zasłużenie wygrali. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Sacharczuk — 2 (30 i 38 min.) i Iwiński (80 min.)**, dla pokonanych: **Aponowicz (15 min.).** W drugim pojedynku, po wyrównanej i również dobrej grze, **Avia Świdnik** pokonała **2:0 (0:0) białostocką Gwardię.** Bramki dla II-ligowców zdobyli: **Kopczan (80 min.) i Leszczyński (85 min.).**

W niedzielę rozegrano finałowe spotkania. W meczu o III miejsce **Sokół przegrał z Gwardią 2:3 (0:3).** Pojedynek ten miał dwa oblicza. W I połowie zdecydowaną przewagę, udokumentowaną zdobyciem trzech bramek przez **Jendruczka w 18 i 28 min. i Klimka w 5 min.**, mieli gwardziści. Po przerwie role się odwróciły. Przeważał Sokół, który zmniejszył rozmiary porażki uzyskując gole po strzałach **Aponowicza (46 min.)** i **B. Czarneckiego (78 min.).**

W meczu o I miejsce **Avia Świdnik pokonała 4:0 (2:0)** zmęczonych sobotnim pojedynkiem piłkarzy **Tura.** Świdniczanie grali dużo lepiej od swych rywali i odnieśli zdecydowane zwycięstwo. Wszystkie bramki dla Avii zdobył **Makuch (4, 21, 48, 69 min.).**

Tak więc turniej w Bielsku Podlaskim wygrał II-ligowy zespół Avii Świdnik. Piłkarz tej drużyny — **Zbigniew Makuch** otrzymał nagrody ufundowane dla króla strzelców i najlepszego zawodnika rozgrywek. Ponadto każdemu zespołowi wręczono pamiątkowy puchar.

Wszystkie mecze cieszyły się sporym zainteresowaniem miejscowych kibiców. Każdego dnia gromadziło się na stadionie w Bielsku Podlaskim ponad tysiąc widzów.

(dk)

Mistrzowie szybkiej gry

Z okazji 40-lecia PRL w Suwałkach rozegrany został turniej szachowy w grze błyskawicznej. Rozgrywki prowadzono w dwóch grupach: kobiet i mężczyzn.

Wśród pań zwyciężyła **Barbara Krysztopa** (Hańcza Suwałki) która wyprzedziła **Ewę Dyczewską** (SM Augustów) i **Agnieszkę Krysztopę** (Hańczą).

Natomiast wśród mężczyzn zwyciężył **Dariusz Krzywicki** (Hańcza) — 10 pkt. z 11 możliwych przed **Krzysztofem Tertelem** (PRiM Ełk) i **Mirosławem Morchatem** (Hańcza) — po 9.5 pkt. (dk)

Gwiazdy mityngu

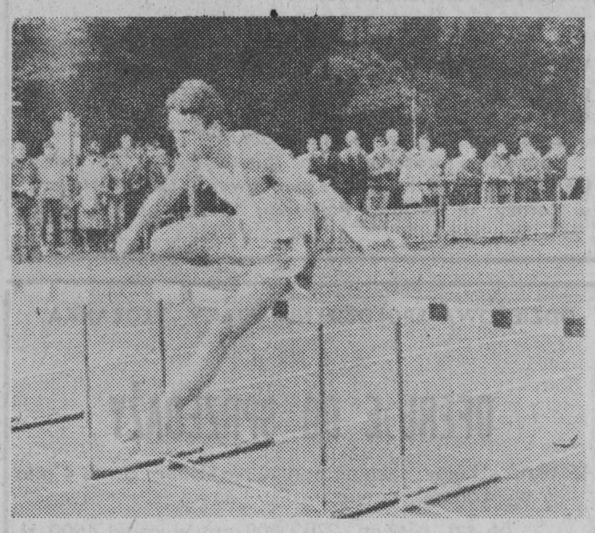

Ryszard Szparak (Gwardia Olsztyn) po samotnym biegu uzyskał niezły czas 51,51 sek.

Czwartkowy lekkoatletyczny **Mityng Wyzwolenia Białegostoku** zgromadził na starcie kilka gwiazd polskiej królowej sportu. Oglądaliśmy w Zwierzyńcu wielokrotnych mistrzów i rekordzistów kraju: **Annę Włodarczyk, Małgorzatę Nowak, Stanisława Jaskułkę i Ryszarda Szparaka.** Z zapowiedzianych zawodników nie przyjechała tylko **Danuta Rosani-Gwardecka,** która występując dzień wcześniej w Warszawie doznała kontuzji.

Startującym bardzo podobał się zwierzyniecki stadion i jak stwierdzili z przyjemnością przyjadą jeszcze do Białegostoku. Organizatorzy imprezy będą zaś czynić starania, aby białostocki mityng w przyszłym roku wszedł do kalendarza zawodów PZLA.

Być może do czołowych lekkoatletów kraju, którzy wystąpią w przyszłorocznym mityngu, dołączy **Elżbieta Krawczuk-Trylińska.** Pani Elżbieta przyszła w czwartek na stadion, aby pokibicować swym kolegom. Przy okazji otrzymała kwiaty i upominki z rąk przedstawicieli macierzystego klubu SZS AZS. Została bowiem niedawno szczęśliwą matką.

Elżbiecie Krawczuk-Trylińskiej, która w tym roku ukończyła także studia na SGPiS, życzymy pociechy z córeczki Katarzyny i szybkiego powrotu na skocznię.

Do zobaczenia zatem za rok. Miejmy nadzieję, że kolejny mityng rozegrany zostanie w nie gorszej obsadzie.

(dk)

Cała rodzina Trylińskich zjawiła się w czwartek na stadionie. Pani Elżbieta wraz z mężem otrzymują właśnie kwiaty i upominki od przedstawicieli SZS AZS Białystok.

Anna Włodarczyk bardzo chciała w dniu swych imienin pokonać granicę 7 m. Niestety, padający deszcz, śliski rozbieg i belka spowodowały, że uzyskała „tylko" 6,90 m.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

3—5 sierpnia na stadionie Gwardii

Mistrzostwa Polski w sportach pożarniczych

W dniach 3—5 sierpnia na stadionie Gwardii w Białymstoku odbędą się **mistrzostwa Polski i VI Krajowe Zawody w sportach pożarniczych.** Wystąpi w nich 49 reprezentacji wojewódzkich i 3 drużyny szkół pożarniczych. W konkurencjach indywidualnych rywalizować będzie 416 zawodników. Ogółem w zawodach zobaczymy ponad 1100 strażaków.

Program białostockich mistrzostw obejmuje: zespołowy tor przeszkód 4x100 m i ćwiczenia bojowe, wspinanie się po drabinie hakowej na III piętro wspinalni, 100 m z przeszkodami. Ponadto w ramach VI Krajowych Zawodów w sportach pożarniczych odbędą się ćwiczenia bojowe i sztafeta 9x50 m, a dodatkowo najlepsi zawodnicy walczyć będą w konkurencji drabiny hakowej o nagrodę wojewody białostockiego.

Mistrzostwa zainaugurowane zostaną 3 sierpnia w godz. 9.30—12.30 konkurencjami 100 m z przeszkodami i wspinaniem po drabinie hakowej. Bardzo widowiskowa i szybka jest ta druga konkurencja. Zawodnik po 30-metrowym dobiegu do wspinalni musi wspiąć się jeszcze na trzecie piętro. Rekordowe wyniki są wręcz niewiarygodne. Najlepszy czas na świecie należący do reprezentanta ZSRR wynosi 13,08 sek. Rekord woj. białostockiego jest gorszy o 2.82 sek. Tegoroczne starty naszych zawodników dowodzą jednak, że zarówno rekord Polski jak i województwa mogą zostać poprawione w Białymstoku. (dk)

Czytelnicy piszą

Siatkarskie dylematy

Prawdę mówiąc liczyłem na poważny odzew po moim liście na temat przyszłości piłki siatkowej kobiet w Białymstoku, do czego zresztą redakcja zachęcała w dopisku. Niestety, nadszedł tylko jeden list, traktujący problemy przez mnie poruszane w sposób nader powierzchowny. Dlatego chciałbym nieco szczegółowiej wyrazić moje przemyślenia.

Muszę niepokoić — bo są bardzo widoczne — tendencje spadkowe polskiego sportu w ostatnich latach, na co wpływa także sytuacja w okręgach. Jedynie w 1983 roku w kraju zlikwidowano aż 800 grup szkoleniowych. W głównym stopniu tłumaczy się to brakiem środków finansowych, sprzętu oraz, niestety, zmniejszonym zainteresowaniem młodzieży. Toteż szczególnego znaczenia nabiera właściwa organizacja szkolenia w klubach i miastach.

Właśnie błędy organizacyjne — w moim przekonaniu — sprawiają, że Białystok nie może doczekać się siatkówki żeńskiej na miarę możliwości. Przecież tutaj, mamy 10 szkół podstawowych specjalizujących się w piłce siatkowej dziewcząt w większości zlokalizowanych obok siebie co stanowi bardzo istotny walor przy łączeniu grup szkoleniowych. Wielce obiecującym jest fakt, że w trzech klubach pracuje te szkoleniowców, wprawdzie na pół etatu, lub godzinach zleconych.

Logika wskazuje, czego dowód dają chociażby koszykarki Włókniarza iż cały kształt szkolenia powinien być domeną jednego klubu. Wtedy to zawodniczki mogłyby przejść właściwy program szkolenia, startując w zawodach młodzieżowych (sparingi, igrzyska) i mistrzostwach Polski juniorek, a najbardziej uzdolnione juniorki występować w I zespole seniorek, co ma bardzo istotny aspekt szkoleniowy. Przed rokiem, gdy inspirowałem przekazanie I zespołu SZS-AZS Ogniska określałem wówczas dwutorowość działań:

1. Wprowadzenie Ogniska do II ligi.

2. Uporządkowanie organizacyjne szkolenia młodzieży.

Pierwszy cel został osiągnięty. Problemów zespołu II-ligowego nie będę poruszał, gdyż sądzę, że zarząd Ogniska przy pomocy właściwych administracyjnych i sportowych rozwiąże je. Pragnę natomiast wskazać na sytuację panującą w szkoleniu młodzieży. W II-ligowym Ogniску (stosunkowo skromnym kadrowo) najbliższe zaplecze stanowią młodziczki i dziewczęta. A więc jaka jest przyszłość ligi? Są juniorki w Białymstoku, ale w SZS-AZS i żaden klub nie będzie zorganizował szkolenie młodzieży, tym bardziej, że przed 3 laty zawarto porozumienie o współpracy z Szkolnym Miejskim Ośrodkiem Sportowym. Ale rodzi się pytanie: czy Szkolny Związek Sportowy stać będzie w przyszłości na prowadzenie drużyny wyczynowej?

Pragnę jeszcze dodać, że władze oświatowe są skłonne wprowadzić do szkół specjalizujących się w piłce siatkowej dziewcząt rozszerzony program z wychowania fizycznego. Ale ktoś się musi tym na serio zająć. A więc po prostu muszą zapaść decyzje kto będzie prowadził szkolenie w tej dyscyplinie sportu i musi powstać program działania. Kto ma to uczynić?

Statut Wojewódzkiej Federacji Sportu w pkt. 1 określa następujące zadania dla Okręgowych Związków Sportowych: — programowanie i kierowanie rozwojem określonej dyscypliny sportowej. W okręgowym Związku Piłki Siatkowej stanowisko starszego inspektora od lat piastuje pan M. Marcinkowski. Nie chciałbym wdawać się w osobiste polemiki, nie mogę jednak pogodzić się z faktem iż czytelnicy „GW" zostali wprowadzeni w błąd przez osobę odpowiedzialną za piłkę siatkową w okręgu jednocześnie szkoleniowca zespołu najwyższej klasy w Białymstoku. Dlatego wyjaśniam:

1. Ognisko po roku 1977 nikogo nie przekazało do klubu SZS—AZS.

2. Anna Puchalska otrzymała warunkowe i okresowe zwolnienie, by po 3 miesiącach powrócić do Ogniska celem udziału w przygotowaniach do Spartakiady.

3. Proponowany system rozwodów dla dzieci prowadzony jest przez Szkolny Związek Sportowy rokrocznie w Białymstoku od lat 12!

4. Sądziłem, że klub SZS-AZS nie „wyrzuci siatkarek na ulicę", ponieważ po wymianie korespondencji pomiędzy klubami odbyło się zebranie zorganizowane przez kierownika drużyny mgr W. Juszczuka, w którym uczestniczył i M. Marcinkowski i podczas tego spotkania uzgodniono udział zawodniczek w letnim obozie organizowanym przez klub Ognisko. Stąd też rodzą się pytania:

— Czy jest to swoiście pojęta i jedyna dotychczasowa forma podziękowania klubowi SZS—AZS za nieodpłatne przekazanie 7 zawodniczek, które wprowadziły po raz pierwszy w historii siatkówki Ogniska do II ligi?

— czy też jest to forma dziękczynna wobec siatkarek i czy one na takie potraktowanie zasłużyły?

— czy stwarzanie takiego klimatu może służyć rozwojowi piłki siatkowej?

JÓZEF FIEDOROWICZ

I runda Pucharu Polski

Jagiellonia II-Mazur 2:1
Olimpia-AZS Biała Podlaska 2:3

W I rundzie rozgrywek o piłkarski Puchar Polski **Jagiellonia II Białystok** pokonała raczej niespodziewanie **Mazura Ełk 2:1 (2:1).** Bramki zdobyli: dla Jagiellonii II — **Czykier (15 min.) i Jarmołajew** (33 min.), dla Mazura — **Polkowski** (16 min.). Spotkanie rozegrane w Supraślu sędziował Jerzy Krygier z Gdańska.

Drużyny przystąpiły do tego meczu w następujących składach: **Jagiellonia II** — Trudnos Bałakier, Fiedorczuk, Kulesza, Rozumek, Mojsiuszko, Ambrożej, Czykier, Tiszkow, Jarmołajew, Krystek; **Mazur** — Gajewski, Polkowski, Orłowski, Konopka, Bania, Burkacki, Krupa, Dalecki, Chrzanowski, Romańczuk, Popowski.

Niedzielne spotkanie stało na dobrym poziomie. Było interesujące i szybkie. Obie drużyny stworzyły wiele podbramkowych sytuacji na polu karnym rywali. Mecz miał charakter wyrównany, jednak białostoczanie byli inicjatorami większej ilości niebezpiecznych akcji.

Pierwsza bramka padła w 15 min. Mojsiuszko dośrodkował do Czykiera, który strzałem głową nie dał szans Gajewskiemu. Tuż po wznowieniu gry ze środka boiska ełczanie zdobyli wyrównanie. Celnym strzałem bezpośrednio z rzutu wolnego z ok. 22 m popisał się Polkowski. Decydującą o zwycięstwie bramkę jagiellończycy uzyskali w 33 min., kiedy to odbitą przez Gajewskiego piłkę po strzale Czykiera celnie dobił Jarmołajew.

Białostoczanie wygrali więc 2:1 i w kolejnej rundzie Pucharu Polski zmierzą się 5 sierpnia na własnym boisku z Bełkitnymi Kielce.

—●—

Niestety zamborwska Olimpia nie sprostała beniaminkowi III ligi **AZS Biała Podlaska** przegrywając wczoraj na własnym boisku 2:3 (2:0). Bramki zdobyli: dla Olimpii — **Kuczałek (14 min.) i Kuczyński (24 min. z rzutu karnego)**, dla AZS — **Stopyra (55 min.), Jaszczuk (67 min. z rzutu karnego) i Matusewicz (76 min.).** Sędziował pan Pietrzak z Łodzi. Widzów ponad 1 tysiąc.

Po I połowie zanosiło się, że Olimpia odniesie pewne zwycięstwo. Gospodarze atakowali non stop i stworzyli kilka dogodnych sytuacji do strzelenia bramek. Nie wszystkie wykorzystali, ale i tak prowadzili 2:0. Pierwsze 10 min. II części upłynęło także przy przewadze zamborwian. W tym okresie m.in. poprzeczka uratowała gości przed stratą trzeciej bramki. Jednak w miarę upływu czasu do głosu doszli akademicy. Atakowali z determinacją mając w ostatnich minutach miażdżącą przewagę. Zdobyli trzy bramki, w tym dwie z zamieszania pod bramką Olimpii, odnosząc w sumie zasłużone zwycięstwo.

(dk)

Piłkarskie sprawdziany

★ **Jagiellonia Białystok — Wigry Suwałki 5:1 (2:0).**

Bramki zdobyli: dla Jagiellonii — Mojsa (10 min. z rzutu karnego), Tiszkow (27 min. głową) Nowicki — 2 (53 i 78 min.) i Czykier (75 min.), dla Wigier — Serafin (65 min.). Sędziował Waldemar Dołkin. Widzów ok. 300.

Jagiellonia — Sowiński, Bartnowski, Lisowski, Gierejkiewicz (60 min. Jakiel), Brewczyk, Szulżycki, Romaniuk, Bitel, Mojsa, Nowicki, Tiszkow (46 min. Czykier).

Wigry — Cichy (70 min. Gościewski) Bartosiak, Bołądź, Górniak, Judycki, Puchara, Lauryn (70 min. Kruchelski), Śliwiński (46 min. Wasilewski), Wojtyna, Wiszniewski (46 min. Grzedziński), Serafin (70 min. L. Grzedziński).

Mecz rozegrany na stadionie przy ul. Jurowieckiej był typowym sparringiem. Gra pozbawiona była zaciętości, ale przebiegała w niezłym tempie. W sumie mogła się podobać. Drugoligowcy wygrali zasłużenie. Zdobycie przez jagiellończyków aż pięciu goli było efektem m.in. prowadzenia przez Wigry otwartej gry. Suwalczanie nie murowali własnej bramki. Byli jednak wolniejsi od przeciwników, którzy skwapliwie wykorzystali luki w ich defensywie. Tym niemniej końcowy wynik mógł być zupełnie inny. W 52 min. Sowiński obronił rzut karny egzekwowany przez Lauryna, a w 57 min. piłka po strzale Wojtyny minęła wprawdzie białostockiego bramkarza, ale trafiła w słupek jego bramki.

★ **Sokół Sokółka — Pogoń Łapy 2:0.**

★ **Śniardwy Orzysz — Wigry Suwałki 3:2 (1:1).**

W spotkaniu, które zostało rozegrane w czwartek bramki zdobyli: dla Śniardw — Kaproń, Czerwony i Dąbała dla Wigier — Wiszniewski i Liminowicz.

★ **Pogoń Łapy — Avia Świdnik 2:0 (0:0).**

Obie bramki zdobył Bajda.

★ **Włókniarz Białystok — Wigry Suwałki 2:0 (1:0).**

Bramki zdobyli: Mrugalla i J. Gryzoreczuk. Rozegrany w Mońkach trzeci w ciągu ostatnich czterech dni sparring suwalskich III-ligowców zakończył się ich trzecią porażką. Spotkanie toczyło się w szybkim tempie i miało zacięty i wyrównany przebieg. O zwycięstwie białostoczan zadecydowała lepsza skuteczność. (dk)

Ponad 40 czynów społecznych na 40-lecie PRL

Młodzież zrzeszona w **Ludowych Zespołach Sportowych** uczciła 40-lecie PRL licznymi czynami społecznymi. Ponad 40-krotnie pracowała przy porządkowaniu i budowie obiektów sportowych w woj. białostockim.

Akcja młodych sportowców LZS objęła gminy: Sokółka, Hajnówka, Narewka, Narew, Dubicze Cerkiewne, Kleszczele, Czyże, Milejczyce, Grodzisk, Dziadkowice, Nurzec, Orla, Bielsk Podlaski, Brańsk, Dobrzyniewo i Supraśl.

Efektem pracy młodzieży było między innymi wybudowanie nowych boisk: do piłki nożnej — w Socach, Koszelach, Kamiankach, Suchowolcach; do siatkówki — w ZSR Hajnówce, Korzeniówce, Truskach, Czechach Zabłotnych. W wielu miejscowościach uporządkowano i odremontowano istniejące już boiska, szatnie, świetlice. Ustawiono nowe bramki, posadzono drzewa i krzewy, pomalowano ogrodzenia, oczyszczono i zasiano trawą nawierzchnie, odmulono baseny kąpielowe. Nie zapomniano także o inwestycjach ważnych dla ogółu mieszkańców, a nie tylko dla sportowców. M.in członkowie kół LZS brali udział w czynie społecznym przy budowie drogi Dubicze Cerkiewne—Grabowiec.

Dzięki pracy młodzieży woj. białostockie wzbogaciło się więc w nowe sportowe obiekty. Oczywiście trudno je porównywać do miejskich stadionów, ale cieszy fakt, że w wielu miejscowościach, w których dotychczas nie było miejsca do pogrania w piłkę, powstały boiska. Bo przecież sport to nie tylko wyczyn ale i masowość. A więcej boisk oznacza szerszy udział młodzieży wiejskiej w uprawianiu sportu. (dk)

W. Marszałek przegrał z W. Podgórskim (Cresovia B-stok)

W Warszawie rozpoczęła się II eliminacja motorowodnych mistrzostw Polski. Na starcie stanęło ponad 50 zawodników, w tym jedna kobieta Katarzyna Wąsowicz z Wrocławia. Licznie przybyłych na brzegi Wisły kibiców najbardziej interesował jednak występ Waldemara Marszałka. Trzykrotny mistrz świata zgłoszony został do dwóch wyścigów — w klasie OA i OC. W pierwszym wyścigu, w klasie OA o pojemności silnika do 250 cm. Waldemar Marszałek był bezkonkurencyjny. Już na starcie objął prowadzenie i wyprzedził następnego na mecie Zbigniewa Domańskiego o ponad 100 m. Tego wyścigu nie ukończyli inni czołowi polscy zawodnicy. Tomasz i Krzysztof Rosińscy, których w rywalizacji wyeliminowały defekty silników. Zresztą w sobotę wielu zawodników nie dojechało do mety z powodu awarii sprzętu. Świadczy to chyba o nie najlepszym przygotowaniu łódek i silników do zawodów.

W kolejnym starcie w klasie OC Waldemar Marszałek znalazł pogromcę. Okazał się nim Waldemar Podgórski z Cresovii Białystok, który zrewanżował się Marszałkowi za porażkę w Węgrowcu podczas I eliminacji. Mimo przegranej nasz najlepszy motorowodniak jest w dalszym ciągu kandydatem nr 1 do tytułu mistrza Polski w tej klasie.

Wyniki I dnia zawodów:

Klasa OA. 1. Waldemar Marszałek (Polonia Warszawa) 400 pkt, 2. Zbigniew Domański (Polonez Warszawa) — 300 pkt., 3. Bogdan Gapski (LOK Poznań) — 225 pkt.

Klasa OC. 1. Waldemar Podgórski (Cresovia Białystok) — 400 pkt., 2. Waldemar Marszałek (Polonia) — 300 pkt., 3. Jan Konopka (Polonez) — 225 pkt.

Młot R. Ptaszyńskiego na odległość 62.78

Na stadionie poznańskiej Olimpii zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa pionu sportowego Gwardii. Poza konkursem w rzucie młotem startował **Ryszard Ptaszyński** (SZS AZS B-stok). Wynikiem 62.78 zajął on 2 miejsce. Jest to rekord życiowy tego utalentowanego młociarza. (dk)

Przed pierwszym gwizdkiem

Zostać mocnym II ligowcem

Ponad miesiąc temu rozległ się ostatni gwizdek sędziego kończący kolejny sezon piłkarski. Białostoccy kibice odetchnęli z ulgą. Skończył się bowiem emocjonujący i denerwujący okres, a nasz beniaminek Jagiellonia utrzymała się w II lidze. Każdy więc się cieszył i... rozpoczął kalkulacje przed następnymi rozgrywkami. Czas jednak płynie szybko i aniśmy się obejrzeli a do 12 sierpnia pozostały tylko 2 tygodnie. Piłkarze wkroczyli zatem w ostatni fragment przygotowań przed nowym sezonem. Poprosiłem więc o rozmowę asystenta trenera Ryszarda Karalusa — **Leonarda Aleksandrowa,** aby dowiedzieć się o obecnej sytuacji w zespole (w dniu rozmowy trener Karalus, który niedawno powrócił z urlopu, stwierdził iż właśnie z tego powodu lepiej zorientowanym w sprawach drużyny jest L. Aleksandrow, który kierował w tym czasie treningami).

— Powróćmy do minionego sezonu. Którzy z piłkarzy swą grą sprawili panu niespodziankę in minus i in plus?

— Trzon zespołu stanowili: Sowiński, Cylwik, Lisowski, Mojsa, Bitel, Michalewicz i Kołosowski. Oni zresztą grali najczęściej. Na pewno słabiej w stosunku do swych możliwości grał Kołosowski. Najmilszymi zaskoczeniami byli zaś Michalewicz i Lisowski, który wiosnę miał znacznie bardziej udaną niż jesień. Pozostali grali na swym poziomie.

— Białostoccy kibice mieli najwięcej zastrzeżeń do linii ataku...

— Zdajemy sobie sprawę, że napad jest naszą piętą achillesową. Wszystkich drażni nieskuteczność wykańczania akcji. Mogę stwierdzić, że gdybyśmy wykorzystali przynajmniej 50 procent wypracowanych sytuacji, to nasz dorobek byłby większy o 3—4 punkty.

— Jak się przygotowujecie do wznowienia rozgrywek?

— Od 1 do 9 lipca piłkarze mieli urlopy, do 16 bm. trenowaliśmy raz dziennie na własnych obiektach. Natomiast w dniach 16—29 bm. jesteśmy na zgrupowaniu w Supraślu. Trenujemy 2 razy dziennie na boisku i w lesie. Pracujemy nad przygotowaniem fizycznym i taktycznym. Nie zapominamy także o treningu strzeleckim.

— A co ze sparingami?

— Graliśmy już z Avią Świdnik (1:1) i Gwardią B-stok (2:1). Kolejne mecze to: 1 sierpnia z Radomiakiem, 5 sierpnia spotkanie o Puchar Polski. Nasz drugi zespół w ramach rozgrywek pucharowych zmierzy się 29 bm. z Mazurem Ełk. Nie jest to wystarczająca ilość sparingów. Chcemy jeszcze rozegrać więc mecz z Avią Świdnik, która razem z nami trenuje w Supraślu i być może 8 sierpnia spotkamy się z I-ligowcem NRD z Karl Marx Stadt.

— Czy wszyscy piłkarze trenują?

— Z tych co są, tak. Na pełnych obrotach ćwicza już Nowicki i Kulesza, który miał zapalenie ścięgna.

— Najwięcej ciekawości budzą zmiany w zespole...

— Aż tak dużych nie będzie. Do zespołu powraca Bartnowski. Staramy się także, aby od początku rozgrywek grał z nami Szugzda, który w październiku kończy służbę wojskową. Występuje on obecnie w stołecznej Gwardii.

Natomiast odszedł do Stali Mielec Kołosowski.

— Odejście Kołosowskiego pogorszy sytuację w napadzie?

— Tak, ale przez prawie całe rozgrywki graliśmy systemem 4—4—2. Próbowaliśmy co prawda trójki napastników, ale wtedy okazało się, że linia pomocy nie może poradzić sobie w środku boiska. Inna rzecz, że napastnika z prawdziwego zdarzenia nam faktycznie brakuje.

— Jesienią Jagiellonia rozegra na własnym boisku 7 meczów. Czy to dobrze czy źle?

— Wolałbym abyśmy zagrali 8 spotkań. Start jest bardzo ważny. Jak się naciuła trochę punktów, to potem łatwiej jest grać.

— Wszystko zaś wskazuje, że będzie ciężka walka od początku rozgrywek...

— Grupa jest chyba trudniejsza aniżeli poprzednia. Stal Rzeszów i Avia Świdnik to doświadczone zespoły. Start Łódź ma wielu piłkarzy z Widzewa i ŁKS. Stoczenia Polonia jest drużyną młodą, ale prawdopodobnie wzmocni się piłkarzami zdegradowanego Hutnika. W minionym sezonie Broń, Raków i Wisła odstawały poziomem. Teraz takich słabeuszy nie ma. Jest też szerokie grono kandydatów do walki o awans do ekstraklasy.

— Czy będą więc to kolejne, denerwujące rozgrywki?

— Jak będzie, to zobaczymy. Młody zespół zdobył co prawda doświadczenie, ale nie oznacza to, że będzie grał lepiej. Wszystko zależy od treningu, zaangażowania piłkarzy w grze i ich podejścia do obowiązków. Szeroka, 26-osobowa kadra, rodzi prawdziwie sportową rywalizację, która powinna przynieść efekty. I to nas cieszy.

*

Właśnie o tej rywalizacji, o doskonałej atmosferze w zespole, koleżeńskości mówił trener **Ryszard Karalus** na odbytym tuż po zakończeniu ostatnich rozgrywek spotkaniu władz politycznych, administracyjnych i sportowych województwa oraz Zarządu Klubu i przedstawicieli zakładów patronujących Jagiellonii z piłkarzami. Padło wtedy wiele miłych słów. Piłkarze podziękowali za spełnienie obietnic załatwienia spraw zarówno zespołu jak i indywidualnych. Mówiono również, że teraz wymagania wobec piłkarzy wzrosną. Trener Karalus stwierdził iż Białystok oczekuje dobrego futbolu. Jego marzeniem jest to, aby podczas meczu Jagiellonii przynajmniej raz trybuny stadionu Gwardii wypełnione były kibicami do ostatniego miejsca i żeby wychodząc na trening myśleć tylko o szkoleniu. Każdy nowy dzień przynosi jednak kolejne problemy. Wiadomo, że sytuacja finansowa Jagiellonii nie jest dobra, a trenerzy na dodatek martwią się tym, że ich podopieczni nie mają butów do treningu. Kibiców zaś interesują przede wszystkim wyniki. Gdy piłkarze grają słabo na trybunach słychać zdania: Biorą pieniądze, a grać im się nie chce". A przecież zdarza się, że słaba forma drużyny nie leży tylko w sferze przygotowania.

Piłkarze Jagiellonii wiedzą, że białostoccy kibice liczą na nich. Chcą grać jak najlepiej. A o tym, że są realistami, ale i przy tym optymistami, świadczy wypowiedź ze wspomnianego spotkania Mirosława Mojsiuszki: „Nasza obietnica — udanej walki o pozostanie w lidze — została spełniona. Oczywiście, można nam zarzucić styl w jakim to osiągnęliśmy, ale naprawdę graliśmy na takim poziomie na jaki nas było stać. Zdajemy sobie sprawę, że poprzeczka wymagań pójdzie w górę. Walka o ekstraklasę jest bardzo trudna. Na razie chcemy zostać silnym i trwałym II-ligowcem. Muszę dodać, że jesteśmy obecnie najmłodszym zespołem występującym w tej klasie rozgrywek. Mamy wielu perspektywicznych zawodników. Wierzymy więc, że w niedalekiej przyszłości będziemy grać na takim poziomie, który zadowoli nie tylko nas, ale całe społeczeństwo [illegible]

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

TOTO-LOTEK

I losowanie:
16—18—20—21—27—30 dod. 6

II losowanie:
9—17—18—22—37—41